DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 110. Niedziela. 8 (20) Maja. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Maja.

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 48.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

24 Marca (5 kwietnia) 1866 r.

POSIEDZENIE STO DWUDZIESTE DZIEWIĄTE DNIA 17 (29) MARCA 1866 ROKU.

POZYCJA 79.

(*Protokółu dodatkowego.*)

O dobrach po-duchownych przeznaczonych na uposażenie ludności bezrolnej.

Komitet Urządzający na 118-m posiedzeniu swojem dnia 3 (15) Lutego r. b. pod pozycją 75 protokółu oddzielnego, pomiędzy innemi postanowił:

1. pomniejsze przestrzenie gruntów, które należały do dóbr duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego, i do instytutów religijnych Rzymsko-Katolickich, nie przenoszące 90 morgów, bez zajmowania ich w zawiadywanie Skarbu, oddawać, za poprzedniem porozumieniem się Dyrektorów Głównych Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oraz Skarbu, z Członkiem zawiadującym czynnościami Komitetu Urządzającego, do rozporządzenia miejscowych Komisji Spraw Włościańskich w celu rozdania tych gruntów włościanom bezrolnym stosownie do § 5 Przepisów dodatkowych do Najwyższego Ukazu o urządzeniu duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego.

2. z pomienionych pomniejszych przestrzeni nie oddawać do rozporządzenia miejscowych Komisij Spraw Włościańskich:

a) gruntów położonych w bliskości miast, tudzież takich, na których znajdują się kosztowne budowle gospodarskie;

b) gruntów położonych w bliskości rządowych zakładów górniczych i kopalni, a mianowicie w odległości nie przenoszącej 5-ciu wiorst;

c) gruntów znajdujących się pod zabudowaniami probostw, cmentarzami i ogrodami.

Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego przedstawił: że w wykonaniu powyższego postanowienia Komitetu, Dyrektor Główny Skarbu zakomunikował w dniu 4 (16) Marca r. b. Dyrektorowi Głównemu Spraw Wewnętrznych i Duchownych projekt okólnika do Gubernatorów Cywilnych o porządku zajmowania, tudzież oddawania Komisjom Spraw Włościańskich przestrzeni po-duchownych nie przechodzących 90 morgów, że każdy z nich wynurzył swoje w tym przedmiocie opinię i że wszyscy trzej, po wzajemnem między sobą porozumieniu się, uznali za rzecz właściwą, dla zyskania na czasie, przedstawić Komitetowi Urządzającemu tak wspomniony projekt, jako też wypowiedziane co do niego opinije.

Motywa.

Komitet Urządzający ze względu na postanowienie swoje z dnia 3 (15) Lutego r. b. poz. 75, stanowiące pomiędzy innemi, aby grunta po-duchowne przeznaczone na uposażenie ludności bezrolnej, bez poprzedniego zajmowania ich pod zawiadywanie Skarbu, odrazu oddawane były do rozporządzenia Komisji Spraw Włościańskich, uznał, że wypada niezwłocznie przystąpić do oddania Komisjom Spraw Włościańskich przestrzeni po-duchownych nie przenoszących 90 morgów, przeznaczając takowe na uposażenie włościan bezrolnych, stosownie do Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., o urządzeniu włościan, i postanowień Komitetu Urządzającego o rozdawaniu pustek.

Konkluzja.

Na tej zasadzie Komitet Urządzający *postanowił:*

1. Grunta które należały do duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego i do Instytutów duchownych, nie przenoszące 90 morgów, za wyłączeniem z nich gruntów wymienionych w punkcie 2 pozycji 75 postanowień Komitetu Urządzającego, przejść winny niezwłocznie na uposażenie włościan bezrolnych.

2. Wykazy takich gruntów Gubernatorowie zakomunikują bezzwłocznie właściwym Komisjom Spraw Włościańskich, ze wszystkiemi o ile można odnoszącemi się do nich planami i dowodami, jakie się w Rządach Gubernialnych znajdują.

3. Komisje otrzymawszy te wykazy, zarządzą wyznaczenie dla duchowieństwa oznaczonej ilości gruntu, pozostałe zaś grunta rozdadzą pomiędzy włościan bezrolnych, stosownie do Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) o urządzeniu włościan i postanowień Komitetu Urządzającego o rozdawaniu pustek.

4. Przy rozdawaniu gruntów po-duchownych nie przenoszących 90 morgów, Komisje nadawać je mają: 1. dymisjonowanym żołnierzom; 2. komornikom w majoratach; 3. włościanom usuniętym z osad przez dziedziców obok oddania tych osad osobom postronnym, i 4. włościanom, którzy pozostali bez gruntowego uposażania z mocy art. 10 Ukazu I, a wreszcie innej bezrolnej ludności.

5. Odbiór ruchomości inwentarzem objętych i nadzór nad niemi, nastąpi na ogólnych zasadach zawartych w poz. 75 (oddzielnego protokółu) postanowień Komitetu Urządzającego z dnia 3 (15) Lutego r. b. i w okólnikach Dyrektorów Głównych Spraw Wewnętrznych i Duchownych oraz Skarbu, postanowienie to rozwijających, nie wstrzymując bynajmniej działań Komisji Spraw Włościańskich pod względem rozdawania gruntów pomiędzy włościan bezrolnych, mającego być dokonanem niezwłocznie po otrzymaniu od Gubernatorów Wykazów w punkcie 2-m wspomnionych i niezależnie od odbioru ruchomości.

6. Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć Dyrektorowi Głównemu Skarbu, tudzież Komisjom Spraw Włościańskich, w czem do kogo należy.

POZYCJA 80.

O zamianie gruntów po-duchownych z obcemi gruntami pomięszanych.

Dyrektor Główny Komisji Rządowej Skarbu w przedstawieniu z dnia 4 (16) Marca r. b. za N. 15,875 wyjaśnił, że w liczbie majątków nieruchomych duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego w Królestwie Polskiem, z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. przechodzących pod Zarząd Skarbu, znajdują się grunta pomięszane z gruntami właścicieli prywatnych, lub w małych kawałkach rozrzucone pośród tych gruntów.

Właściciele takich majątków występują do Komisji Skarbu z żądaniami o ustąpienie im na własność wspomnionych gruntów pomięszanych i małych kawałków ziemi, albo też o zamianę tych gruntów na inne, deklarując w tym ostatnim razie oddać w zamian przestrzeń znacznie większą.

Motywa.

Roztrząsając przedstawioną przez Dyrektora Głównego kwestję co do zamiany gruntów po-duchownych, Komitet urządzający przedewszystkiem zwrócił uwagę na to, że obecnie jednem z główniejszych zadań Zarządu Królestwa jest ściśle wprowadzenie w wykonanie Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia, a obok tego, jak to w § 4-m Przepisów dodatkowych do pomienionego Ukazu, pod względem sprzedaży majątków po-duchownych wyrażono, winno być bezzwłoczne i natychmiastowe. Z uwagi na ten przepis prawa Komitet Urządzający uznał niemożebnem, aby obok czynności czysto-wykonawczych przedsiębrać jednocześnie gospodarcze regulacje dóbr, przeszłych w zawiadywanie Skarbu w skutek urządzenia duchowieństwa świeckiego. Dopuszczenie zamiany gruntów, która na pierwszy rzut oka zdaje się być korzystną dla Skarbu, w samej rzeczy nie przyniosłoby może spodziewanych rezultatów. Owszem, w obec bardzo licznych obecnie zatrudnień urzędników w innych gałęziach administracji, przedsiębranie zamian gruntowych sprowadziłoby znaczne utrudnienia i zwłokę, wypływające już z samej natury podobnych czynności, i tem samem oddaliłoby do nieoznaczonego czasu wykonanie Woli Najwyższej tak wyraźnie wypowiedzianej. Przy tem nic nie stoi na przeszkodzie właścicielom dóbr, posiadającym grunta pomięszane z gruntami po-duchownemi, przeciwko nabywaniu gruntów po-proboszczowskich przez kupno, a w tym razie z powodu znacznej dla wspomnionych właścicieli wartości ekonomicznej takich gruntów w pomięszaniu leżących, można przewidywać podwyższenie się ceny. Z tych względów Komitet Urządzający uważał, że obecnie jest istotnie ważną i konieczną rzeczą, aby pomijając wszelkie drugorzędne cele i korzyści, przedsięwziąć środki w celu niezwłocznej sprzedaży tych gruntów lub oddanie ich na uposażenie włościan bezrolnych, stosownie do tego jakiej są obszerności.

W ogólności uznając, że nie byłoby obecnie właściwem dopuszczanie zamiany gruntów, Komitet Urządzający podzielił jednak opinję Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu, że dla zapewnienia włościanom możności dogodniejszego pod względem gospodarstwa urządzenia się, nie zachodzi przeszkoda przeciwko temu, aby po rozdaniu włościanom bezrolnym gruntów po-duchownych nie przechodzących 90-ciu morgów, dozwolić właścicielom dóbr mających grunta pomięszane z gruntami przeszłemi na własność włościan bezrolnych, wchodzenia z tymi ostatnimi w dobrowolne o zamiany układy. Lecz przy tem dla zapobieżenia wszelkim niekorzystnym dla włościan następstwom, Komitet uważał za rzecz niezbędną: 1. aby układy o podobne zamiany nie następowały jednocześnie z samem rozdaniem gruntów włościanom bezrolnym, lecz aby były przedmiotem oddzielnej, późniejszej czynności; 2. aby co do wszystkich takich układów zachowywany był porządek wskazany w punkcie 2-m pozycji 237 Postanowień Komitetu Urządzającego, na zasadzie której układy te powinny być przez Komisarzy poświadczane i przedstawiane Komisjom Spraw Włościańskich do ostatecznego zatwierdzenia, i 3. aby Komisje przy zatwierdzaniu układów o zamianę, w myśl art. 24 Ukazu o urządzeniu włościan, zwracały szczególniejszą uwagę na to, ażeby ogólna przestrzeń gruntów przez włościan na własność nabytych, skutkiem zamiany nie ulegała uszczupleniu i aby nie wyznaczano gruntów gorszych w zamian za lepsze.

Konkluzja.

Na tej zasadzie Komitet Urządzający postanowił:

1) nie przedsiębrać żadnych wyjątkowych środków pod względem zamiany gruntów po-duchownych, pomięszanych z obcemi gruntami, a przechodzących w zawiadywanie Skarbu;

2) grunta po-duchowne, które przejdą na uposażenie włościan bezrolnych, mogą być zamieniane na inne włościan grunta, za wzajemnem porozumieniem się włościan,

którym na własność przyznane zostaną, z właścicielami gruntów pomięszanych z rzeczonemi gruntami, pod tym atoli niezbędnym warunkiem, aby zawarte o to dobrowolne układy były poświadczane i zatwierdzane w porządku wskazanym w punk. 2 pozyc. 237 postanowień Komitetu Urządzającego.

3) Przy rozpatrywaniu i zatwierdzaniu pomienionych układów, Komisje Spraw Włościańskich obowiązane przestrzegać: *a*) aby układy te nie były zawierane jednocześnie z samem rozdaniem gruntów włościanom bezrolnym, lecz aby były przedmiotem oddzielnej późniejszej czynności, i *b*) aby przy tem, stosownie do art. 24 Najwyższego Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku o urządzeniu włościan, ogólna przestrzeń gruntów przeszłych na własność włościan, skutkiem zamiany nie podpadała zmniejszeniu, i aby nie wyznaczano gruntów gorszych w zamian za lepsze.

4) Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć Dyrektorowi Głównemu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, tudzież Komisjom Spraw Włościańskich.

Oryginał podpisali:

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 3,899 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja) r. b. Wacławowi *Horoch*, właścicielowi dóbr Mierzanowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Stodoły, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,652 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja r. b. Michalinie *Świąteckiej*, właścicielce dóbr Gejsztory-wielkie, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Bendry, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,177 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja r. b. Józefowi *Kryczyńskiemu* i Janowi *Lisowskiemu*, właścicielom wsi Ortel-Królewski cz. A, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Kościeniewicze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 635 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja r. b. Franciszkowi *Kryńskiemu*, właścicielowi wsi Ortel Królewski cz. C. i D. położonej w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Bialskim, Gminie Kościeniewicze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,125 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja r. b. Baronowej Ignacji-Jadwidze *Wyszyńskiej*, właścicielce dóbr Miętkie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Miętkie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,279 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja r. b. Józefowi *Makulskiemu*, właścicielowi dóbr Dzierzgów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Radków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,861 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja r. b. Zofji-Joannie i Pelagji-Wiktorji *Małkiewicz*, właścicielkom dóbr Strzygi, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Staro-Rypin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 990 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja r. b. Michałowi *Jaworskiemu*, właścicielowi dóbr Boże-Strumjany, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Kozłowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 264 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Maja r. b. sukcesorom Zofji *Smolikowskiej*, właścicielom dóbr Swierkowa, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gołębie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Warszawski Ober-Policmajster. — Zawiadamia niniejszem, że w następujące trzy dni, to jest: w niedzielę, poniedziałek i wtorek, jako w dnie Zielonych Świątek, osoby udające się na Bielany, przepuszczane będą przez rogatki za okazaniem jedynie książeczek legitymacyjnych, kart pobytu i innych dowodów legitymacyjnych. W drugi zaś dzień, czyli w poniedziałek, podczas przejazdu na Bielany, następujący porządek zachowany być powinien: 1) wszyscy udający się powozami na Bielany, jechać mają przez ulice: Nalewki, Muranów, Pokorną do rogatek Marymontskich, od rogatek zaś drogą Marymontską przez Marymont, Kaskadę, folwark Rudę, a naostatek drogą bielańską około zdroju; — 2) powracający zaś z Bielan, udawać się winni dalszym ciągiem drogi bielańskiej przez lasek aż do połączenia się tejże z drogą bitą od Warszawy do Młocin wiodącą i dalej ku rogatkom Marymontskim po lewej stronie tejże drogi uważając od Warszawy; 3) bez żadnej różnicy, nie wolno jadącemu na Bielany i napowrót wymijać lub wyprzedzać się tak w mieście jako i za rogatkami, owszem, każdy powóz kolejno jeden za drugim postępować winien; — 4) jadący na Bielany i powracający, trzymać się powinni zawsze linji prostej i prawej strony; — 5) wyjeżdżający na ulicę, na której kolej pojazdów porządkowaną będzie, powinni się zatrzymać dopóki miejsce dla nich przez policję oznaczone nie zostanie; — 6) osoby wyjeżdżające z miasta na Bielany, przed rogatkami opłatę kopytkowego uiszczać, a w czasie powrotu do Warszawy, kwitki odbiorcom oddawać będą; 7) przekraczający powyższy porządek, którego dopilnowanie policja wykonawcza ma sobie zaleconem, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Magistrat Miasta Warszawy. — Niegdy Jakób Epstein Bankier Warszawski, testamentem z d. 30 Czerwca 1836 r. przeznaczył procent od sumy rs. 2,700 hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci czeladnika, którzyby nauczył się jakiego rzemiosła, w drugim kupca podupadłego, w trzecim na wyposażenie biednej sieroty, a w czwartym ucznia niezamożnego, poświęcającego się nauce lekarskiej, wyznania mojżeszowego. W roku bieżącym jako 23-m od śmierci tastatora, przypada wsparcie dla biednej sieroty, — wzywa więc interesowanych w całem Królestwie Polskiem do powyższego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do d. 12 (24) Czerwca r. b. zgłosili się do Magistratu M. Warszawy załączając przy swem podaniu świadectwa urzędowe: 1) Co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się; 2) Co do konduity zmarłych rodziców; 3) Że nie zostają w związkach małżeńskich. Świadectwa te mają być zalegalizowane z poświadczeniem ich za rzetelność, w Warszawie przez Komisarzy Administracyjnych, a na prowincji przez Naczelników Powiatu. Kandydat otrzymujący wsparcie zawiadomiony zostaje o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.

Nominacja. — Przez rozkaz Najwyższy do zarządu wojennego z d. 4 maja (v. s.), z powodu zwinięcia posady petersburgskiego jenerał gubernatora wojennego, pełniący te obowiązki jenerał adjutant, jenerał piechoty, książę Italijski, hrabia Suworow Rymnikski, uwolniony zostaje Najmiłościwiej od powierzonych mu co do tej posady obowiązków i mianuje się jenerał-inspektorem całej piechoty, z pozostawieniem go, po dawnemu, przy godności członka rady państwa, prezesa rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Petersburgu i przy innych godnościach. (*Rus. Inw.*)

Mianowanie. — Przez ukaz z 30 kwietnia (v. s.) do rządzącego senatu, Najjaśniejszy Cesarz raczył mianować koniuszym dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, rzeczywistego radcę stanu Andrzeja *de Grote*, w charakterze koniuszego zarządzającego dworem Jego Cesarskiej Mości i z pozostawieniem po dawnemu w rozporządzeniu ministerstwa spraw zagranicznych. (*Jour. de St. Pet.*).

Przeniesienie. — Przez rozkaz ministra spraw zagranicznych z 4-go maja (v. s.), szlachcic Piotr *Malewiński*, zostający w kancelarji przybocznej Namiestnika Cesarskiego w królestwie polskiem, zalicza się do ministerstwa spraw zagranicznych i przeniesiony zostaje do kancelarji dyplomatycznej tegoż Namiestnika (9 marca 1866 r.). (*Tamże*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Maja.

Wiadomości z Paryża donoszą o dojściu do skutku kongresu, którego nawet i Austrja stanowczo nie odrzuca. *Nordd. A. Z.* przypomina już raz wyrzeczone zdanie, co do przeszkód urzeczywistnienia myśli kongresu, a mianowicie, że kwestje narodowe, o jakie obecnie chodzi, nie mogą być rozstrzygnięte przez międzynarodową konferencję. Tenże dziennik utrzymuje, że Austrja pozornie przystając na kongres, chce tylko zyskać na czasie, aby jej sprzymierzeńcy mogli uzupełnić swe uzbrojenia. Tymczaszm *Ajencja Havas-Bulier* zaprzecza wiadomości o naradzie pomiędzy p. Drouyn de Lhuys a baronem Budbergiem i lordem Cowley, o której wspominaliśmy wczoraj. Dzienniki półurzędowe francuzkie, bardzo oględnie mówią o tem jak kongres byłby pożądanym. Tak, artykuł p. Limayraca w *Constitutionnelu* wykazuje ważność rozdwojenia pomiędzy Austrją, a Prusami i Włochami. Mocarstwa neutralne nie mogą już namawiać jednej strony, aby zadosyć uczyniła żądaniom drugiej, i nie byłoby korzystnem zalecać utrzymanie *status quo*, ale dadzą się wyszukać środki pojednania co do różnych roszczeń. Przez tranzakcje najlepiej dają się usuwać zajścia pomiędzy jednem państwem a drugiem, nie pozostawiając gniewu i cierpień, wkrótce nowe wywołujących walki. Państwa neutralne mogą skutecznie wziąć inicjatywę co do tych tranzakcij. Inne dzienniki także donoszą, że mocarstwa nie niemieckie usiłują doprowadzić do rozpoczęcia narad dyplomatycznych w przedmiocie kwestij grożących pokojowi Europy. Usiłowania te wykazują pokojowe usposobienie gabinetu francuzkiego, który korzysta z zastrzeżonej sobie swobody działania, ażeby uprzedzić zbrojne starcie. *Pays* mówiąc o tych usiłowaniach, utrzymuje, że takowe będą teraz bezużyteczne; dziennik ten pociesza się jednak tem, że usiłowania te i podczas wojny trwać będą mogły. *La France* donosząc o powrocie do Paryża księcia Napoleona z Włoch, dodaje, iż książę ten głośno wyraża swe zdanie, że Włochy obecnie nie mogą uniknąć wojny, choćby ją same prowadzić miały.

Jako wskazówkę pokojową przytaczają to, że bardzo odzywają się poważne głosy, doradzając średnim państwom niemieckim zachowanie zupełnej neutralności w sporze pomiędzy Austrją a Prusami. Z przygotowawczych zebrań członków parlamentów państw średnich niemieckich wynika także, iż taką politykę będą doradzały rządom te parlamenta. Zupełna neutralność wspomnionych państw, byłaby ważną tamą przeciw wojowniczym zachciankom wielkich mocarstw niemieckich. Kiedy *N. Preus. Z.*, jak donosiliśmy wczoraj, utrzymywała, że Hanower udzielił żądane objaśnienie przyrzekając zachować zbrojną neutralność, dziennik *Hannov. Courrier*, z dobrego źródła donosi: Rząd pruski zażądał od Hanoweru zachowania neutralności w razie wojny. Hanower zgadza się na układy w tym względzie, lecz zastrzegając zarazem swe stanowisko państwa związkowego w każdym razie.

Telegram z Berlina wczoraj przez nas otrzymany po oddaniu już dziennika na prasę donosi, że Prusy zażądały w Wiedniu zadosyćuczynienia za pogwałcenie granicy pod Klingebeutel, o czem onegdaj doniósł nam telegraf.

Co do uzbrojeń, *Nordd. A. Z.* donosi, że w Saksonji takowe można uważać za ukończone i wojskowa potęga tego państwa doszła do najwyższego możliwego rozwoju; z ruchów zaś wojsk saskich, dziennik ten wnosi, iż w Saksonji gotują się do odwrotu, starając się o ile można najmniej pozostawić wkraczającemu nieprzyjacielowi. W Austrji koncentrują się wojska na granicy górno-szlązkiej. Pod Lublaną (Laibach) ma być zebrany trzeci korpus armji, silny na 30,000 ludzi, pod Pesztem zaś korpus węgierski, który kolejami żelaznemi będzie przewieziony na północ. Według otrzymanego dziś telegramu, w rozkazie dziennym do armji, datowanym z Wiednia 12-go b. m., jenerał Benedek zawiadamia, że objął naczelne dowództw nad armją północną. Główna kwatera pierwotnie będzie w Wiedniu 15-go b. m., od którego to dnia wszystkie wojska należące do tej armji, przechodzą pod jego dowództwo. Główna kwatera na południu Austrji ma być w Weronie. O uzbrojeniach włoskich mało jest wiadomości. Wyjazd króla do głównej kwatery, który miał nastąpić 15-go, został odroczony. Okólnik ministra wojny, co do werbowania ochotników, poleca otworzyć biura w tym celu w każdym okręgu. Jen. La Marmora oświadczył w izbie, iż będą wypuszczone obligi skarbowe 10-cio-frankowe dla ułatwienia cyrkulacji pieniędzy.

Na posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego w Bukareszcie, 16-go b. m., prezes gabinetu

złożył wypracowany przez radę stanu na rozległych, liberalnych podstawach, projekt konstytucji.

Z Konstantynopola donoszą pod 9-ym b. m., że sułtan przystał na żądanie wice-króla Egiptu, co do następstwa tronu w prostej linji.

Podsekretarz stanu do spraw zagranicznych, p. Layard, w angielskiej izbie gmin oświadczył, że bombardowanie Valparaiso nastąpiło z rozkazu gabinetu madryckiego, wbrew przyjętym przezeń zobowiązaniom. Jeżeli tak jest, rząd angielski, mógłby zażądać od gabinetu madryckiego wynagrodzeń za straty angielskich poddanych, których własność została zniszczona; jeżeli i inne państwa pójdą za tym przykładem, okaże się, że rząd hiszpański do własnego skarbu strzelał kulami rozgrzanemi do czerwoności.

Korespondencje *Timesa* z Ameryki donoszą, że gabinet washingtoński ze względów politycznych okazuje niejako wahającą się postawę w swem stanowisku, i że w gruncie nie jest przeciwny monarchji w Meksyku. Dziennik ten powiada, że do oświadczenia się na korzyść Maksymiljana, skłoniła p. Sewarda ta okoliczność, że juaryści okazali się fałszerzami prawdy i że sposób prowadzenia wojny partyzanckiej, oburzył nawet liberalne stronnictwo amerykanów. Z korespondencji z San Francisco wynika, że juaryści nie szanują nawet północno-amerykańskich statków. Z rozkazu jenerała juarystowskiego Corona, pocztowy statek Stanów Zjednoczonych „John Stephens" został zatrzymany przy przylądku San Lucas i pomimo protestacji kapitana i konsula Stanów Zjednoczonych, zmuszony do zapłacenia 3,000 fr. i podpisania weksli na 8,000 fr.—Przez San Francisco donoszą o wzięciu przez juarystów Chihuahua i o klęskach wojsk cesarskich w stanach Oajaca i Coahuila.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Zurichu.

---

* (Kongres.) *Jour. de st. Pet.* z 4 (16) maja w artykule wstępnym pisze pomiędzy innemi: „Podczas pokoju, nie ma ani jednej uroczystej sposobności, na którejby reprezentanci narodu cywilizowanego, osobistości urzędowe lub ludzie prywatni, nie potępiali gwałtów i nie wynurzali życzeń, aby wojna pozostała obcą biegowi ludzkości, która weszła już na obszerne drogi cudownego rozwoju moralnego i materjalnego. Czyż to wszystko ma być tylko teoretycznemi dążeniami i czyż jest przeznaczeniem, aby nigdy nie przeszło do dziedziny faktów, zastosowanie tych wzniosłych i szlachetnych myśli? Dla czego utrzymanie pokoju pomiędzy mocarstwami miałoby być utopią, kiedy cuda pary i elektryczności, które wieki minione śmiałyby przepowiadać tylko jako chimerę, stały się rzeczywistościami, którym nikt już nawet się nie dziwi?

Wszelako trzeba przyznać, że ogół nowin i fizjonomia jaką obecnie przedstawia środek Europy, nie może zachęcać nadziei w wskazanym duchu. Wiara w pokój staje się bojaźliwą, w obec strasznych uzbrojeń, i wojna coraz bardziej okazuje się jako ostatnia możliwa ucieczka dla wielu umysłów, które nie widzą innego załatwienia zawikłań i kwestij podjętych w Niemczech i północnych Włoszech. Rozwiązanie wszystkich trudności, za pomocą spokojnej narady, zdaje się trudnem aż do niepodobieństwa. Lecz kiedy wydaje się taki sąd, czy się myśli o tem, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, przewidując przyszłość na podstawie światła przeszłości,—wojna będzie już ostatecznem uregulowaniem, a trybunał europejski po niej nie będzie musiał zgromadzić się dla ostatecznego uregulowania warunków pod któremi pokój zdawałby się trwałym? Jakkolwiek wielkie byłyby trudności w obec których znajdowałby się dziś kongres, czyżby nie było roztropnem i ludzkiem spróbowanie przezwyciężyć takowe, nim starcie oręża nie zakrwawi pola nowych trudności? Można mieć zdanie że kongres nie doprowadziłby do decyzji zadawalniających wszystkie sporne strony; czyż można sądzić że kongresy po wojnie wydają sądy, niepozostawiając nikomu nadziei i żalu? Ponieważ jakie dzieło jest trudnem, czyż to jest dostateczną pobudką aby go nie przedsiębrać, i czyż grożąca wojna nie niesie w swem łonie coś niewiadomego, dość strasznego, dość znacznych ofiar, dość przerażających klęsk, aby nie próbować odwrócenia jej nieszczęść przez najwyższe wysilenie?

Zkąd przyjdzie to wysilenie i czy będzie skuteczne, Bóg to wie. Nic stanowczego nie donoszą w tym względzie; lecz zdaje się z nieokreślonych wiadomości z różnych stron nadchodzących, że wysilenie to robi się i trwa. Byłoby pożądanem, aby je poparła inicjatywa w rozbrojeniu się, o której wspominaliśmy."

---

* (Rezolucja). Według ostatnich wiadomości z Nowego-Jorku, izba reprezentantów w Washingtonie, przyjęła jednozgodnie rezolucję wyrażającą całe oburzenie, jakiego doznał kongres z powodu świeżego zamachu na życie Najjaśniejszego Pana. Taż rezolucja winszuje zarazem 20-u miljonom byłych niewolników w cesarstwie, szczęśliwego ocalenia dni Monarchy, któremu zawdzięczają oni dobrodziejstwa wolności.

---

* (Zielone święta) w tym roku, poprzedzone zostały takiem strasznym zimnem, iż jeśli od jutra, majowa a w istocie październikowa aura, nie ocieplí się znacznie—warszawianie zmuszeni będą wyrzec się odbywania tradycyjnej do Bielan wycieczki. Wielkie to zmartwienie dla płci nadobnej, której piękne i nie piękne, młode i nie młode reprezentantki, przygotowały tyle różnorodnych toalet, tyle eleganckich stroików na doroczny popis w Bielanach! Wątpimy jednak, czy zmartwienie to podzielać będzie płeć brzydka, którą wichrzysta i słotna pora uwolni od najmowania powozów i drożek na zielono-świąteczne spacery! Rozumie się, że drożkarze, statki parowe i omnibusy, patrzą z rozpaczą na grożącą im podczas tych dni stagnację; za to cyrk p. Blennow'a cieszyć się musi, że na podwójne jego przedstawienia w czasie dni świątecznych, przybędą chcąc nie chcąc ci wszyscy, którzy z powodu zimna i niepogody, na dalekie za miasto wycieczki ważyć się nie ośmielą; a już najlepiej wyjdą na tem pp. Lourse, Czajkowski, Wiśniowski i inne cukiernie tutejsze, które przygotowały takie mnóstwo „bab" na zielone święta—gdyż przymuszona siedzieć po domach ludność warszawska, będzie chociaż gastronomicznym sposobem pocieszać się po chybionych spacerach. Zresztą, w obecnej porze, nie trudno o nagłą zmianę powietrza i bardzo być może, iż na złość naszym przewidywaniom i jeremjadom, niebo wyjaśni się pięknie, wiatr zwinie rozpostarte skrzydła, a ciepło objąwszy w promieniejący uścisk przyrodę—nagle zawczwie warszawian podążyć do zamkniętych dotąd bram spacerowego raju... Być może! *Al.*

* (Prelekcje publiczne). Wczoraj w sali resursy obywatelskiej miała miejsce przedostatnia prelekcja dra Dobrzyckiego, której przedmiotem był anatomiczny opis organów zmysłowych: widzenia, słuchu, powonienia, smaku i dotykania, obok popularnego wykładu fizjologicznych funkcji każdego z tych organów. Osób było przeszło 100.— Jutro z powodu zielonych świątek, p. Kotkowski nie będzie miał prelekcji z jeografji i historji odkryć jeograficznych. *Kr.*

* (Dochód z przedstawień amatorskich). *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podając do wiadomości o rezultacie osiągniętym z 4-ch ostatnich przedstawień amatorskich, urządzonych w dniach 12, 19 i 26 kwietnia, oraz w dniu 3 maja r. b. na korzyść ubogich pod opieką towarzystwa zostających, a mianowicie: *a)* dochód z 1-go przedstawienia w gmachu towarzystwa rsr. 493 kop. 18; *b)* dochód z 2-go przedstawienia w Gmachu Towarzystwa rsr. 563 kop. 50; *c)* dochód z 3 go przedstawienia w teatrze Rozmaitości rsr. 467 kop. 50; *d)* dochód z 4-go przedstawienia w teatrze Rozmaitości rsr. 449 kop. $77\frac{1}{2}$; razem było dochodu rsr. 1.974 kop. $25\frac{1}{2}$; a że wydatki wynoszą rsr. 199 kop. 96, przeto czystego dochodu osiągnięto rsr. 1,774 kop. $29\frac{1}{2}$,—ma honor oświadczyć najuprzejmiejsze podziękowanie, tak dyrekcji rządowej teatrów, jak również wszystkim osobom, które przyczynić się raczyły do urządzenia i wykonania przedstawień pomienionych, a tem samem i do osiągnięcia tak korzystnego dla biednych rezultatu.

* (Toasta). Otrzymaliśmy korespondencję z Lipnowskiego, donoszącą o toastach, jakie p. Feliks Niemojewski, właściciel Rokitnicy, wnosił w dniu 7 maja, podczas bytności u niego na czynności komisji do spraw włościańskich—winem z 1806 r., jakiego posiadał jedną butelkę pozostawioną przez jego ojca na złote wesele, którego nie dożył. P. Niemojewski wzniósł toast „za pomyślność kilkudziesięciu milionów sławian uwolnionych z niewoli i dziś nowych obywateli kraju," również jak i za pomyślność „kilku milionów czarnych naszych braci murzynów na drugim pół globie," życząc wszystkim powodzenia i utwierdzenia się w cnotach chrześcijańskich w najpóźniejsze pokolenia. Następnie winszował komisarzom, że są organami wykonywającemi to wielkie dzieło swobody ludu i dziękował im, że tyle trudzą się dla ludu, że z taką cierpliwością wysłuchują włościan, wchodzą w ich potrzeby, za co Bóg im wynagrodzi. P. Niemojewski w toaście swym oświadczył, że od dwudziestu kilku lat jest towjańczykiem, i od czasu jak gospodaruje, starał się być przyjacielem, bratem ludu.

* (Tydzień targowy). Targ wczorajszopiątkowy jako poprzedzający dwa dni świąteczne zielonych świątek, które jednocześnie i przez ludność starozakonną obchodzone będą, był nie zwykle ożywionym, tak, że sprzedający i kupujący zaledwie na placu pomieścić się mogli, przy niepodobnej do przejazdu komunikacji. Dowóz wszelkiej żywności był obfity. Ryb żywych widzieliśmy mnóstwo, były jednak nadzwyczaj drogie, z powodu wielkiej do kupna konkurencji starozakonnych. Po owocarniach są już wiśnie, czereśnie, a nawet u kupca Stępkowskiego młode kartofle; są to jednak nie nasze, lecz stron południowych płody,—pierwsze z Węgier, a drugie z Włoch. Ogórki inspektowe pokazują się już na wielu straganach i o połowę prawie są tańsze jak w zeszłym tygodniu. Średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *co do nabiału:* masła bez soli funt kop. 25, solonego kop. $22\frac{1}{2}$, ser krowi duży k. $22\frac{1}{2}$, mały k. 10, twaróg k. 6, serek owczy świeży k. 30, śmietany kwarta k. 25, jaj kopa k. 60; *co do drobiu:* para małych kurcząt kop. 30, większych k. 60, stara kura k. 40, młoda kaczka k. 60, indyk rs. 3, indyczka rs. 1 kop. 80, pularda kop. 50, gołąb' k. 15, prosie małe k. 30, duże kop. 90; *co do ogrodowizny:* wiązka młodej marchewki k. 10, blacik sałaty k. 5, blacik boćwinki k. $7\frac{1}{2}$, wiązka chrzanu kop. 5, cebuli garniec k. 35, cebuli funt kop. $6\frac{1}{2}$, grzybów suszonych funt k. 30, szparagów drobnych kopa k. 30, dużych kop. 60, kartofli garniec k. 5, rzodkiewki wiązka k. 1, średni ogórek kop. 20; *co do ryb żywych:* leszcza funt k. $37\frac{1}{2}$, szczupaka funt k. 40, lina funt kop. 35, karpia kop. 26, węgorza kop. 25, szczupak śnięty ruski k. 20, jazi i okoni funt kop. $22\frac{1}{2}$, jesiotra funt k. 12, głowizny kop. 6, raków drobnych kopa kop. 45, większych kop. 90. *Kr.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Jacenty Godlewski, włościanin z wsi Kobyłki, powiatu warszawskiego, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, przejechał starozakonnego Ellę Waciak krawca.—W tymże dniu, Władysław Polakowski, zostający w służbie za lokaja u jednego z oficerów w koszarach lejb-gwardji litewskiego połku kwaterującego, krając chleb, przypadkowo ranił nożem w kolano drugiego lokaja Jana Krejniaka, który obok niego siedział.

* Poszyt 10 (drugi na miesiąc maj) *Kółka Domowego* wyszedł z druku i zawiera: —Przygody ks. Marcina Lubomirskiego, p. W. Chomętowskiego (z 2 drzew. Tegazzo.)—Menażerja muzeum historji naturalnej w Paryżu i wykłady Pr. Dumerila, p. J. Dobieszewską (Śmigielską.)—Dziewic-wieczór, pow. J. D. H. Temme, z niem. (c. d.) Przytem dodatek:—Wzór roboty na drutach (z drzew.)—Zęby szydełkowe.—Ścieg dywanowy.—Przepisy ogrodnicze, p. J. Poznańskiego wypróbowane przepisy kuchenne.

* N. 347, *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera.—Projekt do pomnika Jana Kochanowskiego, p. E Zbąskiego (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej —Przegląd piśmienniczy.—Aleksander Tyszyński (z drzew.)—Bielany pod Krakowem (z drzew.)—Mody wiosenne (z drzew.)—Kronika zagraniczna (dok.)—Obelisk z herbem Wazów w Wyszkowie (z drzew.)—Po ślubie (powieść.)—Do poezji.

* Nr. 176, *Wędrowca* z dnia 17 maja 1866 roku mieści:—Z wycieczek po Szwajcarji (dok. z 4 drzew.)—Pasierb, dramat (dok.)—Rozbójnicy rzymscy, p. E. d'Arnault (d. c.)—Kronika zagraniczna.—Sztuczne kamienie ciosowe (z 3 drzew.)

---

* (Składka na kupno domu dla p. Komisarowa), podług doniesienia *Rus. Inw.* wynosi dotąd 12,704 rsr., z których 11,000 rsr. wniesione już zostały do banku państwa.

* (Publiczna biblioteka w Radziwiłowie). Na mocy upoważnienia wołyńskiego gubernatora, dymisjonowany podoficer Hersz Wizil, który niegdyś służył w batajlonie linjowym korpusu orenburgskiego, zakłada w m. Radziwiłowie, w powiecie krzemienieckim, publiczną bibljotekę, wraz z księgarnią książek ludowych (*Wol. gub. Wied.)*

* (Stan zasiewów w południowej Rosji). *Odes. Wiest.* pisze: Przyjazna pogoda w drugiej połowie marca, wywołała większą czynność w polu; atoli nastałe potem przymrozki uszkodziły niektóre zasiewy, nawet jęczmienie, a ogrodników uprawiających warzywa, zmusiły po raz trzeci zasiewać swe zagony. Dotąd

ciągle trwają chłodne i ostre wiatry, wstrzymujące wszelką roślinność; wysuszają one ziemię i pozbawiają ją potrzebnej wilgoci. Wszystko to rujnuje przedwczesne nasze nadzieje dobrego urodzaju.

Odpowiedzi Redakcji.

Nadesłany nam artykuł, podpisany „obywatel z Gostyńskiego H.", zamieszczony być w dzienniku nie może; dołączone zaś do niego rsr. 2, w każdym czasie w biurze redakcji odebrane być mogą.

Telegramy.

Berlin, *18-go maja.* **Prusy domagają się w Wiedniu zadosyćuczynienia, za przekroczenie granicy pod Klingebeutel, gdzie patrol austrjacki schwytał i badał celnych urzędników pruskich.**

Wiedeń, *18-go maja.* **Rozkaz dzienny do armji z głównej kwatery Benedeka: Wiedeń, 12-go maja. Benedek zawiadamia, że z rozkazu cesarza objął dowództwo nad tworzącą się armją północną. Główna kwatera naprzód urządzi się w Wiedniu 15-go, w którym to dniu, jenerałowie, wojska i zakłady wszelkich gałęzi, przechodzą pod dowództwo Benedeka.—Poseł austrjacki w Kopenhadze Wimpfen, przeznaczony został na dyplomatycznego doradcę (?).—Na główną kwaterę przeznaczona została Werona.**

Uzbrojenia.

* *Berlin, 17 maja.* Dzisiejsze gazety poranne podają następujące wiadomości o uzbrojeniach Austrji i średnich państw niemieckich: Regularny przewoz drogą żelazną większych oddziałów wojsk z Wiednia na północ, rozpoczął się 11-go b. m. od pułku imienia króla pruskiego, i trwa stale bez najmniejszej przerwy. Przez Wiedeń przechodzą także na północ wojska, które stały dotąd załogą w Karyntji i Krainie. Pod Nachodem stanął na kwaterach pułk huzarów. Naprzeciw granicy hrabstwa Glaz przybyli kwatermistrze kilku pułków kirasjerów, które stały dotąd w Węgrzech i znajdują się od kilku tygodni w marszu. Dnia 11-go b. m. posłano z Krakowa do Morawji trzy baterje dział żłobkowanych, i 13-go b. m. cztery baterje takichże dział. Tegoż dnia przybył koleją żelazną z Węgier do Krakowa pułk arcyksięcia Józefa. Jeden batajon pułku Waza i batajon strzelców styryjskich, przybyły pod Sternberg. Przez Trzebowę Morawską (*Trübau*) przechodzi codziennie po 6 pociągów z wojskiem udającem się na północ. W Styrji organizuje się oddział ochotników. Cztery pułki z pogranicza wojennego przeznaczone są do wymarszu na północ. Z Chorwacji, Istrji i Dalmacji wojska posuwają się ku północy, ażeby utworzyć w Węgrzech i Styrji, wraz z pułkami armji weneckiej, osobny korpus.—Podług wiadomości z Drezna, Saksonja przysposabia w górach Kruszcowych i w górach Voigtslandu wyborną linję obronną, po za którą udadzą się król i wojska, ażeby wytrzymać pierwszy atak prusaków tak długo, aż dopóki nie nadejdzie pomoc ze strony Austrji, albo też prawdopodobniej ze strony związku niemieckiego. Od 11-go b. m. wojska gromadzą się pomiędzy Meissen i Riesa.—W wielkiem księztwie hesko-darmsztadzkiem kompanje piechoty doprowadzone zostały do wysokości 120 ludzi w każdej, na wypadek zaś wojny, każda kompanja liczyć będzie po 183 ludzi.—Armja wirtembergska ma być doprowadzona do siły 30,000 ludzi.—W Badeńskiem zakupują konie do armji. — W Hanowerskiem kupcy kupują konie na rachunek rządów francuzkiego i włoskiego.—Jedna z baterji austrjackich wyszła z Wandsbecka (w Holsztynji) dla zajęcia przysyłki w Wedel nad Elbą. (*N. Preus. Z.*)

* *Lipsk, 12 maja.* Dla postawienia armji saskiej na stopie gotowości do wojny, postanowiono powołać nawet tych wszystkich popisowych, którzy jako nie trzymający przepisanej miary, byli dotąd uwolnieni od zaciągu. Podług ogłoszonych przepisów, ludzie ci stawiać się mają na pierwszy rozkaz do pewnych oddziałów wojsk. Dziś powołano także wszystkich żołnierzy zapasowych. Rezerwiści zostali wcieleni do armji czynnej. Poprzednio utworzone z nich były kompanuje dépots, które pełniły służbę garnizonową w miastach, z których wyszły wojska. (*Leipz. Tagbl.*)

* *Wrocław, 15 maja.* Na czas trwania uruchomionego stanu wojsk, dozwolono żołnierzom 6-go korpusu armji palić fajkę i cygara na ulicach i zapuszczać brodę; jest to ulga podwójnie przyjemna dla powołanych rezerwistów i w ogóle dla wojskowych. (*N. Preus. Z.*)

* *Od granicy saskiej.* Legły już pierwsze ofiary przysposabiającej się walki. Dwóch włochów usiłowało dezertować z Bodenbach do Prus, lecz jednego z nich ujęto w Pirna, a drugiego w Dreznie, i wydano obu Austrji. Zostali oni rozstrzelani w twierdzy Theresienstadt. Na skutek tej dezercji i innych groźnych oznak, odsunięto pułki włoskie od granicy i posłano ich w głąb Austrji, z obawy ażeby przy zetknięciu się z wojskami pruskiemi, dezercja włochów nie przybrała wielkich rozmiarów. Obecnie przeto stoją w Bodenbach i okolicy tylko chorwaci i węgrzy. Świadkowie naoczni powiadają, że twierdza Theresienstadt została na znaczną przestrzeń podminowana, ażeby w razie potrzeby wysadzić ją w powietrze. Zapewniają, że eksplozja, jaka skutkiem tego wyniknąć mogłaby, mogłaby dotknąć obręb na pół godziny drogi w promieniu rozległy, przyczem przestrzeń ta byłaby całkiem spustoszona. W każdym razie wiadomość ta, chociażby była przesadzona, powinna przygotować wojska pruskie do ostrożności na przypadek oblegania pomienionej twierdzy.—Uruchomienie armji saskiej ukończone zostanie w zupełności w ciągu bieżącego tygodnia. Armja ta wynosi obecnie 36,000 ludzi, i powiadają, że zostanie wkrótce powiększona przez nowy pobór rekrutów. Piechota, złożona z 4 brygad, liczy 20 batajonów, z których każdy ma po 1,000 ludzi. Brygady te są następujące: brygada księcia następcy tronu, złożona z batajonów 1—4; brygada księcia Maksymiljana, mieszcząca w sobie batajony 5—8; brygada księcia Jerzego, na którą składają się batajony 9—12, i brygada lejbgwardji, złożona z batajonów 12—16; oprócz tego jest jeszcze brygada strzelców, złożona także z 4-ch batajonów. Jazda składa się z pułku gwardji, oraz z 1-go, 2-go i 3-go pułku kawalerji linjowej; wszystkie te cztery pułki uzupełniają się jeszcze dla postawienia ich na stopie wojennej. wszystkie bowiem konie dotychczas zakupione, użyte zostały dla skompletowania artylerji; spodziewają się atoli postawić jazdę w ciągu 8-u dni na stopie gotowości do wojny. Artylerja składa się z jednej brygady pieszej, liczącej 10 baterij (kwatera sztabu w Dreznie), i z jednej brygady artylerji konnej, mającej również 14 baterij (kwatera sztabu w Radebergu). Obie te brygady opuściły dotychczasowe swe kwatery i stoją, zwłaszcza artylerja piesza, w górach Kruszcowych, podczas gdy artylerja konna zajęła stanowiska po większej części pod Meissen. Obok tego armja saska ma oddział saperów i oddział pontonjerów, oraz brygadę pociągową, policzoną w liczbie 36,000 wojsk. Cała piechota jest gotowa do wojny, ma pałasze i bagnety wyostrzone, każdemu żołnierzowi dano po 6 tuzinów ostrych ładunków. Wszystkie wojska przywdziały już nowe ubrania obozowe. Konie zakupione objeżdżane są wśród grzmotu dział, dla oswojenia ich z ogniem. Co się zaś tyczy ducha w wojsku, niepodobna było dotąd spostrzedz ochoty do prowadzenia wojny. (*Nordd. A. Z.*)

* *Z Wenecjańskiego.* Czynność rozwijana w uzbrojeniach w Wenecjańskiem, jest nie mniejsza jak w królestwie włoskiem. Szczególniejszą uwagę zwraca Austrja na porty morza Adrjatyckiego, mianowicie na Trjest i Pola. Do *Patrie* donoszą o ufortyfikowaniu pierwszego z pomienionych miast: baterje nadbrzeżne wznoszone są od przylądków Grado i Salcore na całem wybrzeżu morskiem. W przystani wznoszą także baterje; w samem zaś mieście budują forty opancerzone o dwóch piętrach, tak, iżby ogień z tych fortów, w połączeniu z ogniem z cytadeli, panował nad portem. Obok tego koło cytadeli urządzono obóz oszańcowany na 15,000 ludzi. — Nie potwierdza się wiadomość podana przez *Gazetta di Torino*, że cesarz austrjacki ma przybyć wkrótce do Wenecji. (*Nordd. A. Z.*)

* *Berlin, 16 maja.* Podane przez gazety wiadomości o mianowaniu wodza naczelnego armji pruskiej, są przedwczesne; decyzja pod tym względem nie została jeszcze powziętą. Również bezzasadne są wiadomości o wyznaczeniu punktu, w którym znajdować się będzie kwatera główna.—Stosunki pomiędzy Prusami i Wirtembergiem stały się w ostatnich czasach, jak wiadomo, bardziej jeszcze wytężonemi. Okoliczność ta zniewoliła księcia Augusta wirtembergskiego, dowodzącego korpusem gwardji pruskiej, do upraszania o uwolnienie go od tych obowiązków. Prośbie tej stanie się prawdopodobnie zadosyć.—Bezzasadną jest także wiadomość, jakoby miała odejść z Berlina do Wiednia, 8-go b. m., odpowiedź pruska na depeszę austrjacką z 4-go maja w przedmiocie kwestji rozbrojenia. Nie było nawet żadnego powodu do odpowiedzenia na tę depeszę, sama bowiem Austrja oświadczyła w swej depeszy z 4-go maja, że uważa wszelkie dalsze rozprawy w przedmiocie rozbrojenia za wyczerpane. (*Nordd. A. Z.*)

Berlin, 17 maja. Powiadają, że wielki książę meklemburg-szweryński oświadcza się z gotowością przyjęcia w razie wojny dowództwa w armji pruskiej. (*Wolffs T. B.*)

* *Frankfurt nad M., 17 maja.* Podług telegramu *Frank. Z.* z Wiesbaden, sejm tameczny został odroczony dla tego, że użalał się z powodu postawienia wojsk na stopie gotowości do wojny. (*Tamże*).

* *Augsburg, 17 maja.* Wojskom austrjackim, które dopiero po przybyciu do okręgów nadgranicznych otrzymują całkowite uzbrojenie bojowe, brakuje jeszcze dotąd kolumn amunicyjnych. (*Tamże*).

* *Berlin, 15 maja.* Studenci medycyny znajdujący się na 8 semestrze w uniwersytecie, otrzymali w obecnych okolicznościach pozwolenie do wstępowania na służbę w uruchomionej armji jako podlekarze sztabowi. Mówią, że i flota wojenna otrzymała rozkaz uzbrojenia się. (*Patr. Z.*)

Śrem, 15 maja. Dziś rano odeszła ztąd załoga, którą składał batajon strzelców Nr. 52. W d. 9 i 10 b. m. umundurowano tu 19-ty batajon landwery, który odszedł do Szląska. Chociaż niejeden rozstawał się z żalem z swoją rodziną, usposobienie jednak było w ogólności zadawalniające, gdyż każdy zna tu swój obowiązek. Zameldowało się nawet 3 ochotników. W sobotę wieczorem o godz. 9 przybyła tu reszta rezerwy tutejszego batajonu. (*Patr. Z.*)

Ameryka.

* (Telegraf). Z Ameryki północnej donoszą o ukończeniu telegrafu ruskiego zaoceanowego do wyspy Vancouver. Dnia 25-go kwietnia wymieniono pierwsze powinszowania pomiędzy Waszyngtonem i Victorją na wyspie tegoż nazwiska (na przestrzeni 7,500 mil angielskich); od chwili wysłania telegramu aż do chwili otrzymania go, upłynęło 24 godzin. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Fenjeni). *Nowy Jork, 5 maja.* Goeleta „Friend", mająca na swym pokładzie bandę fenjenów, opuściła w nocy na 2-go b. m. Eastport, udając się prawdopodobnie do Portland. Nazajutrz z rana statek ten, wywieświszy flagę rzeczypospolitej irlandzkiej, zabrał goeletę angielską „Wentworth". Następnie osada „Frienda" zatopiła ten statek i przeszła na pokład „Wentwortha". Parostatek pocztowy związkowy „Winoski" posłany został w pogoń za „Wentworthem" i dopędził takowy, lecz wprowadzony w błąd jego nazwą i powierzchownością, dozwolił mu popłynąć dalej, sam zaś począł szukać bezskutecznie goeletę „Friend"; parostatek związkowy wrócił wczoraj do Eastport. Obiega pogłoska, że fenjeni znajdują się na pokładzie „Wentwortha", wychodzili na ląd na wyspie Grand-Menan. Senat fenjenistowski odbywa obecnie posiedzenia w Nowym Jorku. Zapewniają, że środki pieniężne obu stronnictw są całkiem wyczerpane. Stronnictwa rozdzielające fenjenów, których kasy są zupełnie puste, kłócą się obecnie z sobą bardziej niż kiedykolwiekbądź, przyczem stronnictwo Roberts'a oskarża Mahony'ego o niepowodzenie wyprawy do Eastport. Powiadają nawet, że ma być postawiony w stanie oskarżenia Stephens, jak skoro przybędzie on do Ameryki, obwiniają go bowiem o wspólnictwo w zdradzie Mahony'ego. (*Times*).

* (Izba gmin). *Londyn, 14 maja.* Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu izby gmin p. Polk zainterpelował ministra, czy to prawdą jest, że admirał angielski odrzucił pomoc ofiarowaną mu przez admirała amerykańskiego, w celu przeszkodzenia bombardowaniu Valparaiso. P. Layard odpowiedział, że spodziewa się dać jutro bliższe pod tym względem wyjaśnienie. Przy drugiem odczytaniu odbyły się rozprawy nad bilem reformy co do podziału kolegjów wyborczych; w przyszły poniedziałek odbędą się w komitecie rozprawy nad owym bilem. (*La Patr.*)

* (Podróż królowej). *Evening Star* powtarza pogłoskę, według której królowa Wiktorja z powodu groźb wojowniczych pomiędzy Austrją i Prusami, odłożyła plan swojej podróży do Balmoral, chociaż do niej już się przygotowała a nawet dzień odjazdu był już oznaczony. Utrzymują, że do zmiany tego programu, przyczynił się telegram nadeszły do zamku w d. 13-m b. m. Królowa przepędzi rocznicę swoich urodzin w zamku Clieveden, rezydencji księ-

stwa Sutherland, w blizkości Maidenhead nad brzegami Tamizy. (*La Fr.*)

* (Traktat handlowy). Wiadomości nadeszłe z Londynu donoszą, że w krótkim czasie zawarty zostanie traktat handlowy pomiędzy Anglją a Austrją. Kupiec angielski p. Mallet wyniesiony został na stopień ministra pełnomocnego, czyli innemi słowy, otrzymał on potrzebne upoważnienie do zawarcia stanowczego traktatu. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Sejm deputowanych). *Wiedeń, 17 maja.* Podług *Ost D. Post*, znaczna liczba tutejszych deputowanych gotowa jest wziąć udział w sejmie deputowanych, który ma odbyć się 20-go b. m w Frankfurcie nad Menem, w przypuszczeniu atoli, że także deputowani innych krajów niemiecko - austrjackich zgłoszą się na tenże sejm. (*Wolffs T. B.*)

* (Deputowani. — Warunki bambergskie). *Wiedeń, 17 maja.* Udział deputowanych niemiecko - austrjackich w sejmie deputowanych w Frankfurcie jest wątpliwy.— Podług wiadomości z Monachium, zamieszczonej w *Fremdenbl.*, warunki bambergskie wymagają od Austrji, w przedmiocie jej ściśle związkowej postawy, wypowiedzenia traktatu gasteinskiego i spółdziałania w reformie związku w duchu narodowym. (*Schl. Z.*)

Danja.

* (Sumy należne od księstw). *Kopenhaga, 16 maja.* Rządy szlezwicki i holsztyński wypłaciły wczoraj tutejszej kasie państwa miljon talarów duńskich. Następna rata ma być uiszczona, stosownie do umowy, dnia 1-go czerwca. (*Wolffs. T. B.*)

Francja.

* (Książę Napoleon). *Paryż, 15 maja.* Książę Napoleon przybył dziś rano do Paryża i stanął w Palais-Royal. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Demonstracje pokojowe). W Kolonji, Moguncji i w kilku innych miastach nadreńskich odbyły się demonstracje pokojowe, które nie obyły się bez pewnych gwałtów. (*La Fr.*)

* (Margrabia Oldoni), minister pełnomocny wysłany niedawno przez rząd włoski do dworu sztutgardzkiego, przyjmowany był przez króla Wirtembergskiego z wielką uprzejmością. Donoszą, że margrabia Oldoni przybędzie wkrótce do Saksonji. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Nadzieje pokojowe). *Berlin, 15 maja.* Wczoraj i dzisiaj panowało na giełdzie lepsze niż dotąd usposobienie, gdyż różne pogłoski wróżyły o utrzymaniu nadal pokoju. Wprawdzie pogłoski te nie były oparte na żadnej pewnej zasadzie, a po części były one stanowczo fałszywe, jak między innemi pogłoska o przybyciu do Berlina z poufną misją jednego z arcyksiążąt austrjackich; jednakowoż, dopóki pomiędzy Prusami i Austrją układy nie zostały całkiem przerwane, a jak się zdaje, trwają one jeszcze ciągle co do kwestji szlezwig-holsztyńskiej, nie można tracić nadziei, ażeby nie było już podobieństwa utrzymania pokoju. (*Patr. Z.*)

* (Kwestja konstytucyjna). *Berlin, 16 maja. Prov. Cor.*, zwracając się do wyborców, wynurza nadzieję, że nikt nie zakwestjonuje teraz reorganizacji armji; jeżeli spór w tym względzie zostanie zawieszony, w takim razie nie będzie już powodu do nieporozumień w przedmiocie konstytucji, rząd bowiem nie zaprzeczał nigdy reprezentacji krajowej prawa do uchwalania nowych wydatków, podatków i pożyczek; sama tylko kwestja militarna, z powodu dziwnego położenia, w jakie postawiły ją niewykonalne uchwały, spowodowała pozór rozdwojenia. Rząd, jakkolwiek trzyma się swych dawnych zasad, pozostawia obecnie opinji publicznej swobodne pole do załatwienia sprzeczności stronniczych przy pomocy patrjotycznego zapału. Reprezentacja kraju, która okaże wraz z rządem patrjotyczne poświęcenie, nie będzie miała trudności w załatwieniu sporu konstytucyjnego. (*Wolffs T. B.*)

* (Kasy pożyczkowe). *Berlin 17 maja.* Podług *Börs. Z.*, król zatwierdził wczoraj projekt założenia kas pożyczkowych i zarazem puszczenia w tym celu w obieg obligów pożyczkowych w wysokości 25 miljonów talarów. Kasy pożyczkowe mają być urządzone w Berlinie i w tych miastach w których znajdują się już filje bankowe; w innych zaś miastach będą urządzone w miarę potrzeby ajentury. Kasy te mają wydawać, za złożeniem depozytów, pożyczki w obligach kasowych, które przyjmowane będą przez wszystkie kasy w nominalnej wartości. W depozyt mogą być dawane towary, płody rolnictwa i górnictwa i fabrykaty. Pożyczki mają być udzielane w wysokości połowy, wyjątkowym zaś sposobem w wysokości dwóch trzecich części wartości depozytów. Udzielane także będą pożyczki na zagraniczne papiery rządowe i na krajowe zaakceptowane i w zupełności spłacone papiery towarzystw. (*Molffs. T. B.*)

* (Wyrok). *Berlin, 16 maja.* Wyższy trybunał potwierdził dziś wyrok niższej instancji, mocą którego redaktor *Voss. Z.*, Müller, z powodu dwukrotnego skazania go za przekroczenia prasowe, pozbawiony zostaje koncesji. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Józef Karam) zjawił się znowu, jak donoszą z Syrji, na Libanonie i oświadczył, że nie ufa „swobodnemu przejazdowi," jaki mu Daud-pasza zapewnił, ażeby mógł odpłynąć do Europy. (*Nor dd. A. Z.*)

Włochy.

* (Bandytyzm). Donoszą z Salerno, że pomiędzy karabinjerami królewskiemi a bandytami przyszło w d. 9-m b. m. do walki; naczelnik bandy Pietro Battagliere i bandyta Carmine zostali wzięci do niewoli. Przewódca bandy mógł się był ratować ucieczką, chociaż był ranny. Pomiędzy karabinjerami nie było żadnego rannego.—*Rzym, 14-go maja.* Pomiędzy bandami Andreozzi i Doria a kolumną wojska papiezkiego przyszło w sobotę pod Castro, w prowincji Frosinone do krwawego starcia. Dwóch żołnierzy i kapitan Sgambella polegli na miejscu; jeden sierżant otrzymał ciężką ranę. Bandyci mieli jednego zabitego i kilku rannych. (*La Fr.* i *La Patr.*)

* (Proklamacja). Listy prywatne donoszą z Florencji, że król Wiktor-Emanuel zaraz po przybyciu swojem do Placencji, ma zamiar wydać proklamację do narodu i armji. Według tych samych wiadomości, dawni oficerowie skompromitowani sprawą aspromoncką, mają być po większej części przywróceni do swoich obowiązków. Mówią także o ogólnej amnestji politycznej, która rozciągać się ma do wszystkich osób skompromitowanych w 1862 roku. (*La Patr.*)

* (Garibaldi) nie przystał bezwarunkowo, jak to donoszono, na rolę, jaką król mu wyznaczył na przydadek wojny; czytamy bowiem w *Unita italiana:* „Przyjaciele nasi, którzy przybyli wczoraj z Kaprery, zapewniają, że jenerał Garibaldi nie okazuje się skłonnym do przyjęcia wszystkich warunków, mających na celu zatamowanie swobody jego działań. Również nie chce on uznać tego wszystkiego, co w jego imieniu zdziałanem zostało". (*Nordd. A. Z.*)

* (Projekt finansowy). *Florencja, 14-go maja.* Izba deputowanych zajmowała się dziś artykułem projektu finansowego odnoszącym się do podatku po 8% od renty włoskiej. Pp. Torrigiani, Ricasoli i inni domagali się odrzucenia tego artykułu jako szkodzącego kredytowi publicznemu. Pp. Cesare, Lualdi i Lazzaro przemawiali za jego utrzymaniem. P. Ricciardi proponował zmniejszyć projektowany podatek do 4%. (*La Patr.*)

* (Kwestja finansowa). *Florencja, 17 maja.* W izbie deputowanych, po mowach Depretisa i Scialoji, projekt do prawa o opodatkowaniu renty, został odesłany na powrót komisji do ponownego rozstrząśnięcia. (*Molffs. T. B.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Gąbin. W dniu 28 kwietnia (10 maja), mieszkaniec m. Gąbina, Lejzer Dancyger, lat 11 liczący, odebrał sobie życie przez rozmyślne powieszenie się.

Konin. W dniu 23 kwietnia (5 maja), we wsi Dąbrowice, skutkiem uderzenia pioruna, spalił się dom, stajnia i obora, zasekurowane na rsr. 130.

Lubień. W dniu 28 kwietnia (10 maja), z niewiadomej przyczyny, zgorzał dom mieszkalny w m. Lubieniu.

Łowicz. W dniu 24 kwietnia (6 maja), podczas nadzwyczajnej burzy, Jan Cieślikiewicz aktor miejscowej trupy, rażony piorunem, życie zakończył.

Sieradz. W dniu 23 kwietnia (5 maja), skutkiem uderzenia piorunu, spaliła się stodoła i obora, we wsi Dobroń, własnością kolonisty Pawła Prusa będąca; znalazł tam śmierć w płomieniach syn Prusa, 16 lat wieku liczący, spaliły się oraz 20 sztuk owiec, 2 wozy i rozmaite narzędzia rolnicze.

Lublin. W dniu 20 kwietnia (2 maja), włościanie wsi Nasutowa, Sienko i Antoni Kulikowie, pierwszy lat 17, a drugi lat 13 liczący, rażeni od pioruna podczas burzy, życie zakończyli.—W tymże dniu, mieszkaniec m. Łęczna, Leonard Niespodziewański, orząc swe grunta nieładu m. Łęczny położone, rażony od pioruna, życie zakończył.—W dniu 26 kwietnia (8 maja), w m. Lublinie, skutkiem oberwania się góry, na której znajduje się kościół Ś-go Mikołaja, zasypaną została kuźnia u podnóża góry leżąca.

Janów. W dniu 24 kwietnia (6 maja), we wsi Wierzby, 13-to letni chłopak Wojciech Gól, z obawy kary od ojca, przez powieszenie, życie sobie odebrał.

Siedlce. W dniu 24 kwietnia (6 maja), we wsi Stara-wieś, przez nieostrożność stróża kościelnego, spalił się kościół parafialny wraz z plebanją, zaasekurowane na rsr. 5,350.

Opoczno. W dniu 23 kwietnia (5 maja), Józef Zając, chłopiec lat 14 liczący, syn włościanina ze wsi Trzebiatowa, rozmyślnie powiesił się.

Łeżdzieje. W dniu 20 kwietnia (2 maja), od uderzenia piorunu, spalił się dom zaasekurowany na rsr. 200.

Zürich, 13 maja.

Przygotowania do wojny europejskiej, umundurowanie i zbrojenie uciekinierów.—Plan wojenny Platera i spółki. — Formowanie band czyli legjonów. Marzenia jenerała-sztyletnika.—Prace kurjerek i uciekinierek. —Emisarjusze obojej płci.— Wykaz uciekinierów zwerbowanych do pięciu band. — Rozporządzenie rady związkowej.—Wysyłka wojsk.

Postawiona na stopie wojennej banda jenerała-uciekiniera Taczanowskiego, ćwiczy się na zabój po kilka godzin dziennie w mustrze i strzelaniu do tarczy, wieczorami zaś w knajpie przy flaszy i kieliszku, słucha wykładów przybyłego tu przed kilku dniami z Drezna eks-profesora wszystkich europejskich wojennych akademij, pseudonima Puchacza.

Za przykładem jenerała uciekiniera, opiekun inwalidów Plater, postawił także na stopie gotowości do wojny swoich siedmiu bandytów. Każden z nich w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego został przystrojony w różową adamaszkową bluzę, takież pantalony i konfederatkę uszyte rączkami kurjerki Władysławy, ze starych ofiarowanych przez hrabiego firanek. Oprócz tego, dla ćwiczeń wojennych, wydał im hrabia ze swej zbrojowni dwie średniowieczne flinty, również podeszłą wiekiem żelazną armatkę-wiwatówkę, dwa olbrzymich rozmiarów rapiry, miecz katowski i lancę indyjską. Naczelnemu zaś wodzowi tej szajki, pułkownikowi Kurowskiemu, ofiarował na własność karabelę, augustówkę, o tabakowej rękojeści i kawałek tureckiego buńczuka (zabytek po Janie III z pod Wiednia) zamiast pióra do konfederatki.

Na pierwszy sygnał wojny w Europie, jenerał-uciekinier na czele swej bandy wkroczy do południowej Rosji, hufiec zaś opiekuna inwalidów, jednocześnie przez Kamczatkę wtargnie do Syberji, kraj ten zrewoltuje i opanuje następnie całą północną część państwa ruskiego. Plan ten ułożony został przez opiekuna inwalidów, jenerała-uciekiniera i bohatera Miechowa i Opatowa na radzie wojennej, odbytej dnia 10 b. m. na Oślej górze.

Inni przewódcy nasi również nie zasypiają gruszek w popiele i przygotowują się na łeb na szyję do wojny europejskiej. I tak: prezes towarzystwa demokratycznego Matusiewicz, wspólnie z pułkownikiem Orłem, członkiem centralnej komisji, formują tu także legjon dla jenerała-blagissimusa;—prezes towarzystwa dobroczynności Lisikiewicz sztyftuje dla siebie samego bandę żandarmów; — Giller wreszcie organizuje wspólnie z eks-ekonomem pułkownikiem Garibaldego Kosteckim, bandę dla Bosaka i marzy o rządzie narodowym w kraju, o podatkach i kontrybucjach narodowych,—wysyła przytem emisarjuszy na zwiady, ekspedjuje codziennie tysiące odezw w różne strony o składki na broń i t. d. Nawet nasze kurjerki i uciekinierki nie próżnują. Jedne pod dowództwem pani Garczyńskiej haftują jeneralską konfederatkę dla jenerała-uciekiniera, drugie pod komendą pani Radomińskiej wyszywają złotem dyktatorskie kepi dla Bosaka, inne wreszcie robią kitki do konfederatek dla uciekinierów, szyją bluzy, pantalony, kokardy etc. Słowem, cała nasza emigracja tylko wojną i przygotowaniami do wojny jest dziś zajętą.

Komisja nawet centralna z powodu tych przygotowań gwałtownych, nie odbywa już od tygodnia zwykłych swych posiedzeń.

Wysłaną także została przez jenerała sztyletnika, do księztwa poznańskiego, małżonka Józefa Kellera, pułkownika band narodowych (szynk narodowy różnych trunków w Monachium utrzymująca, ta sama, która podczas zeszłorocznego jarmarku oglądaną tu była w baraku jako olbrzym-kobieta) w celu zbierania tamże składek na broń dla legionu eks-dyktatora Bosaka.

Do formujących się tu band, czyli legionów narodowych, zapisało się dotąd 147 uciekinierów, z tych do bandy Platera 7, Bosaka 76, Taczanowskiego 42, blagissimusa 19 i Lisikiewicza 3.

Rada związkowa szwajcarska, rozporządzeniem wydanem pod dniem 9 b. m. zabroniła surowo wszystkim urzędnikom, szczególniej zostającym przy departamencie wojennym (militärdepartament) rozsiewa-

nia wiadomości o przedsiębranych w Szwajcarji przygotowaniach wojennych.

Od tygodnia prawie codziennie wysyłane są oddziały wojska nad granicę włoską i austrjacką. Q.

Kronika sanitarna.

Od czasu poprzedniej kroniki, do dzisiaj, nader wiele faktów byliśmy w możności zanotować, które nietylko dowodzą, że wiele z podanych chorób panujących zeszłego tygodnia trwa jeszcze lub nawet w liczbie wzrasta, ale też i że wiele nowych się przyłączyło, dosyć oryginalnych, z tego względu, że prawie epidemicznie się pojawiły. Porównawczo zatem postaramy się zestawić nasze obserwacje.

Gorączka tyfoidalna, która w początku bieżącego i w końcu miesiąca kwietnia, dosyć częstą się okazała mianowicie u piekarzy, do tej pory ciągle napada na nowe ofiary, z tej samej klasy ludności. Jaki tego powód? Przyznać musimy, że tak samo nie wiemy co odpowiedzieć, jak dla czego w roku zeszłym, w tym samym czasie, panowała w klasie mieszkańców zamożniejszych. Początek jej jest ciągle tak niejasny, skutkiem typu zimniczego, jakim się teraz odznacza, że wielu nawet biegłych lekarzy, w rozpoznaniu jej z początku w błąd wprowadzeni być mogą, pomimo tego, że zimnice zaczynają rzadziej już nawiedzać naszą ludność i nieco łagodniejszy i mniej uporczywy charakter przyjmują. Tyfus wysypkowy jest dzisiaj również dość częstym, gdy w miesiącu styczniu, chociaż z gorączką tyfoidalną prawie w całem królestwie się spotykano, tyfus wysypkowy był jednak rzadszy; tylko bowiem w Łęczyckiem, Siedleckiem i samej Warszawie spotykany, a w miesiącu lutym i marcu częstość tyfusu wysypkowego wraz z częstością gorączki tyfoidalnej, już znacznie wzrosła.

Odra i płonica (szkarlatyna), jak widzieliśmy, już od stycznia dosyć często się pojawiały, i raz jedna, raz druga przeważała, aż wreszcie dzisiaj odra stała nader częstą, i nawet przybrała charakter bardzo złośliwy, gdy szkarlatyna jest nieco łagodniejszą. Dziwimy się, że najczęściej odrę spotykano w ostatnich czasach, na ulicach Chłodnej, Elektoralnej, Solnej i im przyległych, jakkolwiek wszędzie dość gęsto na pole obserwacji lekarskiej występowała.

Szkarlatyny często wikłają się z difterycznem owrzodzeniem gardła, gdy odry zaś z silnem zajęciem płuc, nawet z tychże zapaleniem.

Zajęcia przewodów oddechowych, są ciągle obserwowane, tylką z tą różnicą, że gdy w miesiącu styczniu najczęściej widzieliśmy zapalenia oskrzelów, w miesiącu lutym i w początku marca zapalenia krtani kataralne, a później zapalenia płuc i częste krwotoki płucne, to teraz oprócz licznych kataralnych stanów całego przyrządu oddechowego i głosowego, spostrzegamy u dzieci koklusz coraz częstszy i silniejszy, a co ważniejsza, nawet dorosłym się udzielający (co dostatecznie stwierdziło kilka sumiennych spostrzeżeń, że koklusz od dzieci matkom się udzielił). Krup w Warszawie w ciągu b. r. rzadko był spostrzegany, prawie że tylko w styczniu w miasteczkach Kole, Ostrowiu i jego okolicach, częściej go napotykano.

Krwotoki z rozmaitych części ciała, które tak licznie widywano w początku miesiąca kwietnia, znów spostrzegane częściej w samym początku maja, zdają się być dość rzadkiemi obecnie.

Zapalenia gardła nietylko u nas ale i w różnych miejscach królestwa były i są obserwowane, tak proste jak i difteryczne. Nakoniec lekkie, lecz dość częste gastrycyzmy, przybrały złośliwy charakter; u dzieci występują jako wymioty nader uporczywe, lub wreszcie jako bardzo wycieńczające biegunki.

Z innych chorób w tym tygodniu spostrzeganych, uderzają swoją częstością: pół pasiec, czyli zoster, wrzodzianki (furunculi) w niezmiernej ilośli na pojedynczych indywiduach występujące, nakoniec zastrzał palców ręki (panaritium).

Pomimo takiej obecnie rozmaitości chorób i ich w ogóle złośliwego charakteru, śmiertelność nie jest zbyt wielką, przeważnie dotyka dwóch lat wieku niedochodzące, i osoby które doczekały wieku sędziwego, t. j. mniej więcej między 60 a 80 lat życia liczące.

Od dnia 9-go do 16-go b. m. włącznie urodziło się w mieście Warszawie dzieci płci męzkiej 131, żeńskiej 119, razem przeto 250; zmarło zaś osób płci męzkiej 90, żeńskiej 98, razem 188, z czego już 4 przypada na dzieci nieżywo zrodzone, pozostało zatem przy życiu, jako przyrostek ludności 62. Jeden ze zmarłych doczekał się lat 106, a kilku po lat 90. *J. L.*

* Przyjechał do Warszawy, pełnomocny minister dworu belgijskiego przy dworze st.-petersburgskim, hrabia *Gaston Errembault de Dudrile* z Brukseli;— wyjechali: jenerał-majorowie *Macniew* do Włocławka, *Lebediew* do Wilna; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości *Swejkowski* do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Umaniec* do Berlina; fligel-adjutant J. C. M., pułkownik, hrabia *Protasow-Bachmetiew* do Wiednia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 18 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Agrafina Samsonowa bez oznaczenia miejsca, Mateccy w Przygłowiu, Kozłowska w Grodnie, Banecki w Tłucznicach, Berek Cudek w Elec Orłowskiej gub., Abram Eizensztadt w Brześciu-litewskim, Wolf Szolc w Lidzie Wileńskiej gub.

* W dniu 17 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 1, *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 2. razem 5; zaślubieni *Starozakonni*: Bart Fajwel Icyk sub. hand., z Czerwonobroda Chają; zmarli *Chrześcjanie*: Domański Stanisław lat 58 emer; Wiśniewski Ludwik lat 100 żebr; Czupryk Karol lat 15 uczeń szew.; Ratfeld Gotlieb lat 30 służ.; Hajzer Juljan lat 5 syn woźn.; Rutkowska Paulina lat 3 cór. służ.; Miłoszewski Jakób mies. 9 syn handl.; Markiewicz Tomasz mies 9 wychow. dziec. Jezus; Hauke Jan mies. 4 syn służ.; *Starozakonni*: Familia Szapszal lat 62 handl.; Magelaner Abram lat 19; Rozenberg Ruchla mies. 7; Zysman bezim. dni 2; Oliwer bezim. dzień 1.

Kalendarz.

W niedzielę, 20 maja,— **Zesłanie Ducha św.**, św. Bernarda.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 0; zach. o godz. 7 min. 53.

W poniedziałek, 21 maja, — śśw. Donata i Wiktora męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 59; zach. o godz. 7 min. 54.

Widowiska.

Warszawa, dnia 7 (19) Maja.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Aleksander Stradella**. (Zacznie się o godzinie 8 ej).— *Jutro*, Opera **Verbum nobile**, i balet **Robert i Bertrand**. (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **W Gabinecie Jego Ekscelencji; Konkurent i mąż; Za Piękny**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, **Pan Geldhab; Ulicznik Warszawski**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **W Gabinecie Jego Ekscelencji, Fortepian Berty; Przysięga Horacego**, było osób 600.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego. —We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. węgierskiej „Ilka" Dopplera (z arfą); Katharina-kadryl, Bilsego; Akt wstępny i marsz indyjski z op. Afrykanka, Meyerbeera (z arfą); Potpourri z op. Trubadur, Verdiego (z arfą).—II. Uwertura z op. Semiramida, Rossiniego; Straussli pieśń Haasa (solo na trąbce); Hafballtänze-walc Straussa, (z arfą); Musikalischen Bilderbogen, wielkie potpourri Conradiego.— III. Uwertura z op. Wesołe Kumoszki z Windsoru, Nikolaiego; Czardas balet z opery Duch Wojewody, Grossmana; Ständchen, Hertla; Kretki i Pletki, polka-mazurka Conradiego.—(Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20).

Pojutrze. — I. Uwertura z op. Nocleg w Grenadzie, Kreutzera; Freikugeln-kadryl Vossa; Duet z op. Linda Donizettego (na trąbcę i puzonie); Potpourri z op. La Traviata, Verdiego.—II. Uwertura z op. Tanhauser, Wagnera; Wiktorja-walc, Bilsego; Poświęcenie broni, chór z op. Hugonoci, Meyerbeera; Pêle-mêle, potpourri Conradiego.— III. Uwertura z op. Raymond, Thomasa; Polonez koncertowy (C. dur) Dobrzyńskiego; Allée-polka, Bilsego; Melodien-Tandeleien, fantazja Straussa. — (Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20).

CYRK BLENNOWA.—*Jutro i pojutrze*, codzień dwa Wielkie Przedstawienia.— Początek 1-go o godz. 3 ½; — 2-go o godz. 6-ej.— *We wtorek* Wielkie Przedstawienie.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 6 (18 Maja) 1866 r.

	za rubel srebrny		
Wexle na Londyn 3 mies.	26 ¼	½	3/16
„ Hamburg „	23 ¼		
„ Amsterdam „	128	128 ¾	
„ Paryż „	271	273 ½	
„ Berlin 15 dni za 100 R...			
5a. Pożyczka Sieglitza........			
6a. „ „			
7a. „ Rothschilda			
1a. „ Premjowa z r. 1864		109 ½	110
2a. „ „ z r. 1866........		105 ½	
5% Bilety Bankowe 89 ¾			
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R..		129 ½	
Obligacje „ „ „		—	
Akcje drogi żel Warsz. Terespolskiej....		96 ½	96
6% Metaliki........		—	
4% „ Kupon z Lutego		—	
„ „ z Sierpnia		—	
Imperjały		—	
Dyskonto		—	
London Lfg........		26 ½	

Obserwatorjum Meteorologiczne.

6 (18) maja.

	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach	750 6	750 5
Termometr Reaum	+ 4.°0	+ 8 8
Stan nieba............	poch.	poch.

Największe ciepło + 9.°1 R. Najmniejsze ciepło + 2 8 R
Z rana d. 7 (19) maja + 4.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stop 2 cal 8.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 7 (19 Maja) 1866 r.

MONETY.		Żądane Rs.	Kop.	Płacone Rs	Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		83	50	83	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.		84	33	83	83
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)		83	33	82	83
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		62	17	61	17
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	75
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100		109	50	—	—
„ „ „ 1866 „		105	50	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.		128	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		68	—	67	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100		61	33	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		95	50	95	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		94	—	93	50
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	136	35	135	90
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	135	90	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	9	15	9	14
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	111	—		—
Wiedeń . . . 150 Zł. W.A.	2 m	109	80	—	—
Petersburg . . . 100 Ru. sr.	1 m.	99	—	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 63 ⅓
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 87 7/9

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 6 (18 Maja) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska........		58
Obligacje Skarbowe 4% „		56 ½
Listy Zastawne 4%		52 ½
Bilety Banku Rosyjskiego		64
Weksle na Warszawę		64 ½
„ Petersburg 3 tygodn		71 ⅛
„ „ 3 miesięczny		70 ⅛
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77
Koleje Rosyjskie		69 ½
Kolej Terespolska........		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		49
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em........		73
„ „ , 2 em........		70 ½
Żyto na targu		38
„ „ dostawę wiosenną		36 ¾
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		127.70
„ Hamburg		96.
„ Paryż........		51.60
Pożyczka Narodowa		60.70
5% Metaliki		53.60
Akcje Banku Kredytowego........		125.60
z PARYŻA.		
Renta 3%........		63 90
Akcje Kredytu Ruchomego		530
Dyskonto 8%........		
LONDYUN.....		
%Papiery (consols)........		86 ⅛

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *2299*). *Dyrekcja Dróg Zelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*

Zawiadamia, że pozostawione w czasie od 1 Stycznia do 1 Kwietnia r. b. w powozach i na stacjach Dróg Żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie.

Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biórowych u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, i Granica.

Z przedmiotami nieodebranemi do 1 Października 1866 r. postąpionem będzie stosownie do przepisów Drogi Żelaznej.

Warszawa d. 10 Kwietnia 1866r.
Naczelnik Kancelarji, Findeisen. (1—2)

(N. D. 2922) *Wójt Gminy Tyniec.*

Karol Henryk dwóch imion Linke stały mieszkaniec wsi i gminy Tyniec, Powiatu Kaliskiego Gubernji Warszawskiej z żoną Klarą Wilhelminą z Scheppow, zamierza przesiedlić się do miasta Ostrowa w Wielkiem Księztwie Poznańskim, Królestwa Pruskiego.

Podając o tem do publicznej wiadomości wzywa, aby jeśli kto do pomienionego Karola Henryka Linke rości jaką pretensją z dowodami usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia zgłosił się do podpisanego Wójta Gminy.

Tyniec dnia 2 (14) Maja 1866 roku.
1 Alfons Ruszkowski.

(N. D. 2921) *Радомскій Гражданскій Губернаторъ*

По случаю предпринимаемой починки Больницы Св. Николая въ Бускѣ производство работъ въ этой Больницѣ продолжится по крайней мѣрѣ къ 8 (20) Іюня с. г., по этому поводу Попечительный Совѣтъ Больницы Св. Николая въ Бускѣ не будетъ принимать для пользованія больныхъ прежде, какъ съ 8 (20) Іюня сего 1866 года.

Радомъ Мая 2 (14) дня 1866 г.
Генерального Штаба,
Полковникъ, Анучинъ.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *2935*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Hermanie Loevenstein, wierzycielu sumy rsr. 2,000 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na nieruchomościach Warszawskich Nr. 569 70, 571, 599c i 600c zapisanej, wyznacza się termin w dniu 12 24 Listopada 1866 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński, Rejent.

(N. D. *2932*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Franciszki z Wołłowiczów Chmielewskiej, współwłaścicielki dóbr Brodnia, oraz dóbr Wydrzyn, w Okręgu Szadkowskim położonych.
2. Józefa Kawczyńskiego, wierzyciela sum rs. 900 i rs. 1,154 kop 54, pod Nr. 3 działu IV na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 350, hypotekowanych
3. Piotra Jarnuszkiewicza, wierzyciela sumy rs. 690, na tejże nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 4 działu IV hypotekowanej.
4. Aleksandra Maleszewskiego właściciela dóbr Modrzewek w Okręgu Piotrkowskim.
5. Józefa Morzkowskiego, współwierzyciela sumy rs. 11,820, pod Nr. 3; rsr 7 200, pod Nr 4; rsr. 9,000, pod Nr. 7; oraz wierzyciela sum rsr. 9,000 i rsr 25 365 pod Nr. 21 działu IV na dobrach Prusiecko z Okręgu Radomskowskiego hypotekowanych

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny, na dzień 18 (30) Listopada 1866 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją.

Kalisz d. 4 (16) Maja 1866 r.
Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(N. D. *2909*) *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Jana Kantego Ostapowicza co do części z ostrzeżenia względem sumy rs 3,000 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 360 położone w dziale III ad Nr. 1 i w dziale IV ad Nr. 1 i 3 zahypotekowanego mu przypadającej. 2. Gottfrieda Mentzel co do tytułu własności nieruchomości w mieście Kaliszu Nr. 436. 3. Karola Kneifel co do tytułu wpółwłasności nieruchomości wiejskiej w wsi Dubren małym z Okręgu Kaliskiego. pod Nr. 61 położonej. 4. Ignacego Konarskiego co do sumy rsr. 20,930 na dobrach Soborzyce i Okołowice z Okręgu Radomskiego w dziale IV ad Nr. 12 subintabulowanej 5. Hugona Kessel i Wandy Antoniny Kessel co do sched z sumy rsr. 150 na domu w mieście Kaliszu pod Nr. 164 położonym. w dziale IV pod Nr. 3 zahypotekowanej przypadającą. 6. Jana Rogowicza co do prawa wieczystej dzierżawy jednej morgi gruntu w wsi Dubren małym z Okręgu Kaliskiego, w dziale III pod Nr. 9 zapisanego 7 Hersza Piechocie co do tytułu współwłasności domu w mieście Kaliszu pod Nr. 325 sytuowanego. i 8. Ferdynanda Herbert co do tytułu współwłasności kolonji Czarny Las zwany, do dóbr Buczek z Okręgu Szadkowskiego należący, i wspólności sum na tych dobrach Buczek w dziale IV sposobem ewikcji zahypotekowanych, to jest: pod Nr. 38 rsr. 4,500; pod Nr 45 rsr 3.000; pod Nr 46 rsr. 6 000; pod Nr. 51 rsr. 1.500, i pod Nr. 52 ewikcji nieograniczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza się termin na dzień 16 (28) Listopada 1866 r o godzinie 10 z rana w kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.
Teofil Józef Kowalski.

(*N. D. 2913*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Zawiadamiam, że z powodu nastąpionych śmierci:

1. Feliksa Gołębiowskiego, właściciela dóbr ziemskich Telaki dolne, w Okręgu Węgrowskim położonych.
2. Karola Gaber, właściciela dóbr ziemskich Małaszewice wielkie B, w Okręgu Bialskim sytuowanych
3. Stanisława Kuleszy, właściciela dóbr ziemskich Kopce B, w Okręgu Łosickim położonych.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznaczony został półroczny termin, na dzień 15 27 Listopada 1866 r. i wywzywam wszystkich interesantów, aby się w oznaczonym terminie przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Przyłuski.

(N. D. *2914*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków:

1. Połowy dóbr Dębowyróg w Okręgu Kalwaryjskim położonych, po śmierci Marcina Bartoszewicza w dniu 17 Lutego 1861 r. zmarłym nastąpionej.
2. Okolica Wawa lit A w Okręgu Sejneńskim położona, po jej właścicielu Stanisławie Jaźwińskim w dniu 23 Kwietnia 1864 r. zmarłym.
3. Folwarku, czyli Zaścianka Morgi w Okręgu Sejneńskim położonego. po jego właścicielu Stefanie Fortunacie 2-ch imion Ciuńskim w dniu 11 Lipca 1863 r. zmarłym, i
4. Dóbr Ralle także w Okręgu Sejneńskim położonych po ich właścicielu Gustawie Ciuńskim w dniu 5 (17) Marca 1866 r. zmarłym. otwartych. termin ostateczny na dzień 12 (24) Listopada 18 6 r wyznaczony został

Suwałki d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
J. Kowalski.

(N. D. *2910*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Po śmierci: *a*) Bogumiła Foerchof i Bogumiła Bierke, dawniejszych właścicieli nieruchomości w Pabianicach Nr. 59; *b*) Ludwika Hübner. właściciela nieruchomości w Zduńskiej Woli Nr. 211; *c*) Juljusza Gustawa Leske, wierzyciela rsr. 37 kop 82½ na nieruchomości Zduńskiej Woli Nr 2 ; *d*) Augusta Wegferdt, właściciela nieruchomości w Zduńskiej Woli Nr 124 i 125; *e* Ludwika Barburskiego, współwłaściciela nieruchomości w Łasku Nr. 1 i 104 otworzyły się spadki. do regulacji których, termin na dzień 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r. z rana w kancelarji mej pod prekluzą wyznaczam.

Szadek d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.
Otocki.

(N. D. *2912*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łukowskiego.*

Zawiadamia strony interesowane, iż z powodu nastąpionej śmierci:

a. Nesi Mardermanowej, właścicielki sumy hypotecznej rsr. 225, w Dziale IV pod 12 wykazu hypotecznego Nieruchomości w mieście Łukowie pod Nr. 37 sytuowanej, zapisanej.

b. Bronisławy z Marcinowskich Szanowskiej, współwłaścicielki Nieruchomości miejskiej w Łukowie, pod Nr 37 hypotekowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, oznaczam termin półroczny to jest: dzień 1 (13 Listopada r. b. W tym więc terminie strony interesowane sami osobiście lub przez umocowanych legalnie, zgłosić się winni do Sądu Pokoju Okręgu Łukowskiego celem udowodnienia praw swoich.

Łukow dnia 18 (30) Kwietnia 1866 roku.
Tomasiewicz

(N. D. 2930). Po zmarłym w Pradze przy Warszawie bez dzietnie i bez testamentowo niegdy Stanisławie Smolińskim b. wojskowym b. wojsk polskich, pozostał się spadek w ruchomościach i gotowiźnie wynoszący razem wedle spisanego i zaprzysiężonego urzędowego inwentarza przed Rejentem Dziedzickim w d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r. rs. 686 kop. 75, że gdy po ogłoszonym postępowaniu spadkowym z Sukcesorów najbliższych nikt się dotąd nie zgłosił, przeto pozostała wdowa po tymże Stanisławie Smolińskim Agnieszka z Antonowiczów w Warszawie pod Nr. 2794*a* przez swego Obrońcę Klockiewicza Patrona na zasadzie upoważnienia wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 13 (25 Kwietnia 1866 r. ogłasza niniejszem, a zarazem wzywa bliższych SSrów niegdy Stanisława Smolińskiego mogących mieć prawo do powyższego spadku, aby się zgłosili w terminie prawem określowym, a w razie przeciwnym pozostała wdowa Agnieszka z Antonowiczów Smolińska w posiadanie spadku wprowadzoną zostanie.

Warszawa dnia 6 (18) Maja 1866 r.
Jan Klockiewicz, Patron.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2917*). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) roku bież. o godzinie 11 z rana odbędą się w sali posiedzeń Magistratu licytacje in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie pięciu części placów pod Nr. 1582 E w Warszawie przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonych, na przeciąg lat dwóch to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) roku bież. do tegoż dnia i mca 1868 r., każdego oddzielnie a mianowicie:

1. Części placu na planie sytuacyjnym literami e, f, g, i k, oznaczonego. którego powierzchnia wynosi 12855 stóp kwadratowych rosyjskich, czyli łokci kwadratowych polskich 3600 od rs. 405 wyraźnie rs. czterysta pięć rocznie.

2. Części placu na planie literami b, d, e, f, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6785,53 stóp kwadratowych rosyjskich, czyli łokci kwadratowych polskich 1925 od rs. 2 6 kop. 56 i pół wyraźnie od rubli srebrem dwieście szesnaście, kop. pięćdziesiąt sześć i pół rocznie.

3. Część placu na planie literami a, b, f, g, h, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 10312,23 stóp kwadratowych rosyjskich czyli łokci kwadratowych polskich 2887 i pół od rs. 324 kop. 84 i pół wyraźnie od rubli srebrem trzysta dwadzieścia cztery, kop. ośmdziesiąt cztery i pół rocznie.

4. Część placu na planie sytuacyjnym literami a, b, c, d, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 9477,43 stóp kwadratowych rosyjskich, czyli łokci kwadratowych polskich 2653, 75 wraz z znajdującemi się na nim zabudowaniami od rs. 398 kop. 7, wyraźnie od rubli srebrem trzysta dziewięćdziesiąt ośm kop. siedm rocznie

5. Części placu na planie sytuacyjnym literami c, d, e, f, oznaczonego, którego powierzchnia wynosi 6031,09 stóp kwadratowych rosyjskich, czyli łokci kwadratowych polskich 1688,75 wraz z znajdującemi się na nim zabudowaniami od rs. 189 kop. 98 i pół, wyraźnie od rubli srebrem sto ośmdziesiąt dziewięć kop. dziewięćdziesiąt ośm i pół rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce peł. obow. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek, i przekresleń, wypiszą wysokość zaofiarowanej dzierżawy rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości

do placu ad 1.	Rs.	180.
do placu ad 2.	„	40.
do placu ad 3.	„	60.
do placu ad 4.	„	80.
do placu ad 5.	„	36.

i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będące licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. (25) Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
1 Naczelnik Kancelarji Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dzierżawy części placu pod Nr. 1582 E w Warszawiej przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowet położonego przez przeciąg lat dwóch to jesz od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegodnia i mca 1868 (wypisać z ogłoszenia dokłaćdnie który mianowicie plac ma zamiar wziąść w dzierżawę) ofiaruję za jednoroczną dzierżawę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. i na koszta ogłoszenia rs. przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem d. N,
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. *2916*). *Komitet Budowy Mostu Aleksandrowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Konstruktora mostu na Pradze sprzedane zostaną przez publiczną licytację pozostałe od budowy mostu następujące przedmiota:

a) Żelaza starego funtów 2752.
b) Stali starej funtow 151.
c) Blacha stara, mosiądz i narzędzia zniszczone.
d) Drzewa stos jeden.
e) Żelaza starego funtów 2700.
f) Czólen cztery.
g) Pompa ręczna podwójna jedna.
h) Butów juchtowych starych par 20, oraz starych lin i powrozów funtów 795.
i) Miechanizm młyna do robienia zapraw betonowych.
k) Szopa mieszcząca powyższy młyn.
l) Winda do podnoszenia kessonów z pod bębna betonowego.
m) Młynek do mielenia mączki ceglanej z pytlem.
n) Młynek do tłuczenia cegły.
o) Maneż.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, jako też i o warunkach licytacyjnych, przekonać się można każdodziennie, wyjąwszy świąt, w biurze konstruktora, lub w magazynie mostowym na Pradze.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1866 roku.
Prezydujący,
Radca Tajny Senator, Andriault.
(1) Naczelnik Kancelarji, Adamowski.

(N. D. *2867.*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości że w dniu 13 (25) b. m. i r. o godzinie 11 z rana w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus, przed Radą Szczegółową tego Szpitala, i urzędnikiem do Szczegółowych Poruczeń ze strony Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, odbędzie się powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie lokali w Kamienicy Szpitalnej, objętych wykazem w Dzienniku Warszawskim Nr. 99, 100, i 101, od cen do pierwszej licytacji naznaczonych, za zwolnieniem dzierżawców od obowiązku składania kaucji.

Bliższe warunki tak licytacji jak i samej dzierżawy są do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Szpitalnej.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1866 r.
Opiekun Prezydujący, Mianowski. (1)

(N. D. (*2897 Komisarz Policji Administracyjnej Cyrkułów 3 i 11 Miasta Warszawy.*

Na żądanie opieki nieletniej Aurelji Anderlini i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej z dnia 2 (14) Maja r. b. za Nr. 4237 wydanego podaje do publicznej wiadomości: iż na dniu 12 (24) Maja r. b. o godzinie 11 z raną, w domu pod Nr. 471*d*, przy ulicy Senatorskiej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację ruchomości jako to: garderoba męzka, bielizna. pościel i meble, po niegdy Antonim Anderlini pozostałe, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające

Warszawa d. 5 (1) Maja 1866 r.
Brodzki.

(N. D. *2879*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Piotrkowskiego.*

Zawiadamia publiczność, że w dniu 11 (23) i następnym miesiąca Maja 1866 r. w rynku miasta Bełchatowa, zajęte na rzecz należności Skarbowych rozmaite meble machoniowe i jesionowe, fortepiany, lampy spiżowe, lustra w ramach złoconych. zegar ścienny, bilard, konie cugowe, kareta, powozy, skopy jednostrzyżne, krowy okowita i żrubaki.

Zaś w dniu 13 (25) Maja 1866 r. w mieście

Piotrkowie przed biurem Magistratu, fortepian, różne meble machoniowe, jesionowe, olszowe, lustra w ramach złoconych, lando, powóz, wolant, sanie półkryte, sanki, jałowizna, żrubaki, konie cugowe różnej maści, skopy jednostrzyżne i krowy, przez licytacją, poczynając od godziny 10 z rana za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane będą.

Piotrków d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r.

Wnukowski.

(N. D. *2911.*) *Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza, że nieruchomość ziemska, w obrębie dóbr Lgota murowana, gminie Kroczyce, Okręgu Pilickim, Powiecie Olkuskim, Gubernji Radomskiej położona, składająca się z młyna wodnego, pod wsią Przyłubsko zw nego, i gruntu morgów dwudziestu, w którym jest jeden mórg łąki, na lat 3, z d. 12 (24) Czerwca r. b. rozpoczynając, wydzierżawioną zostanie. Cena roczna wynosi rs. 50, licytacją odbędzie Rejent Okręgu Pilickiego w swej Kancelarji w d. 11 (23) Czerwca r. b. w mieście Pilicy.

Pilica dnia 16 (28) Kwietnia 1866 r.

(1) Erazm Sroczyński.

(N. D. 2937). Dobra Prażmów w Okręgu Czerskim o milę jedną od miasta Tarczyna, Grójca, i Piaseczna położone, rozległości mórg nowopolskich 3454, w tym lasów morgów 1768 w pośród którego jest większa połowa towarowego, mające, z dwoma młynami tartakiem, i łąkami obfitemi nad rzeką Jeziorną, sprzedane zostaną w drodze działów przed W-ym Roznowskim Sędzią Delegowanym w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 12 (24) Maja 1866 roku o godzinie 5 z południa

Vadjum do licytacji wynosi rs. 10,000 w gotowiźnie.

Wincenty Grobicki, Mecenas.

(N. D. 2941.) Podpisany Komornik podaje do powszechnej wiadomości: że prawnie zajęte dochody nieruchomości Warszawskiej pod Nr. 1118*a*, na rożnie przy ulicy Ceglanej i Ciepłej położonej, na rok jeden poczynając od dnia 1 Lipca n. s. 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 roku, przez publiczną licytacją wydzierżawione zostaną.

Termin do odbycia tej licytacji przedemną Komornikiem na gruncie tej nieruchomości na dzień 2 (14) Czerwca 1866 roku godzinę 12 w południe oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1,500.

Warunki licytacyjne przejrz ane być mogą codziennie w Kancelarji mojej w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu pod Nr. 1776*a*, utrzymywanej w godzinach popołudniowy.ch.

Warszawa d. 2 (14) Maja 1866 r

Antoni Tymecki.

(N. D. 2942). Podpisany Komornik, wiadomo czyni i ogłasza: że dobra ziemskie Tłuszcz i Borki, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej, przy drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej położone, a gdzie jest urządzona stacja Kolei Żelaznej pod nazwą Tłuszcz, stanowiące dwa oddzielne folwarki, z inwentarzem żywym, na gruncie znajdującym się, z obsiewami ozimemi prawem propinowania, i możnością wyrabiania cegły, oraz dachówki, w cegielni w dobrach Tłuszcz egzystującej, i ze wszystkiem co może stanowić dochód jako zajęte w drodze egzekucji Sądowej, wydzierżawione zostaną na lat trzy, rachując od dnia 12 (24) Czerwca 1866 roku od tegoż dnia i miesiąca 1869 roku, w odroczonym nowym terminie, niezawodnie na dzień 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. oznaczonym do licytacji, poczynając od godziny 10 z rana, a to w kancelarji Hipolita Truszkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 487 urzędującego.

Roczna cena dzierżawna ustanawia się na rs. 500 i od tej licytacja rozpoczynać się będzie.

Akt zajęcia, warunki licytacyjne, świadectwa opłacających się podatków rat Towarzystwu Kredytowemu, oraz pozostałych dotąd zaległości, każdodziennie przejrzane być mogą w kancelarji wspomnionego Rejenta.

Warszawa d. 2 (14) Maja 1866 r.

Antoni, *Tymecki.*

(N. D. 2943.) W dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 9 z rana na targu za Żelazną-Bramą zwanym w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jako to: kanapy, fotele, krzesła machoniowe wyściłane włosienną kryte, stuł z klapami, komoda, także machoniowe, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. *Tymecki* Komornik.

(N. D. 2929.) Podpisany Komornik podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Maja 1866 r. o godzinie 10 z rana na Grzybowie a o godzinie 12 w południe za Żelazną-Bramą, w dniu 12 (24) Maja 1866 r. o godzinie 9 z rana na placu około 3-ch Krzyży (Aleksandryjskij zwany), zaś w dniu 13 (25) Maja 1866 r. o godzinie 10 z rana na Sewerynowie, o godzinie 12 w południe na Grzybowie, a o godzinie 4-tej po południu na Muranowie w Warszawie jako placach targowych publicznych prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe oraz olszowe i sosnowe, lustra, bufety i szafy sklepowe, obrazy i widoki, warsztaty stolarskie, sraubcęgi, łóżka jesionowe w robocie, piłki ręczne, i inne narzędzia i sprzęty oraz materjały stolarskie, słonina i sadło, garderoba damska, pościel, bilard, lampy, fortepian, zegary, wanna, kocioł, aparat z wszelkiemi rekwizytam pistoryuszem zwany miedziany wraz z kotłem żelaznym, konie, owce, i. t. p. naczynia i sprzęty domowe gospodarskie przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

(N. D. 2933) Prawnie zajęte dochody dóbr Ziemskich Ruda Talubska i Taluba w Okręgu Garwolińskim Gubernji Lubelskiej Powiecie Łukowskim położonych na lat trzy poczynając od d. 12 (24) Czerwca r. b. do dnia i miesięca tegoż 1869 r. przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji na dzień 26 Maja (7 Czerwca) r. b. godzinę 10 z rana przed Teodorem Borkowskim Rejentem Kancelarji Okręgu Garwolińskiego w mieście Garwolinie mieszkającym Komornik oznaczył, a licytacja jednorocznej dzierżawy od sumy rs. 1,000 rozpoczętą zostanie.

Vadjum do licytacji rs. 450 każdy złożyć obowiązany na ręce Rejenta licytacją odbywającego.

O warunkach licytacyjnych tak u Rejenta w mieście Garwolinie jako też i u podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1774 przy ulicy Ś-to Jerskiej mieszkającego dowiedzić się można.

Walenty *Supryniewicz,* Kom. p. S. A. K. P.

(N. D. 2934). Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble machoniowe, jesionowe, olszowe, lustra, zegary, miedź i t. p. przedmiota w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 10 z rana pod Lwem, a w dniu 12 (24) b. m. i r. o godzinie 9 z rana przed kościołem ś. Aleksandra i w dniu 13 (25) b. m. i r. o godzinie 9 z rana w rynku Nowego Miasta, a o godzinie 11 z rana przed kościołem ś. Aleksandra w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. *Suprynie wicz,* Kom. przy S. A. K. P.

DONIESIENIA PRYWATNE

AMBULATORIUM LECZNICZE

GALWANO-ELEKTRYCZNE

Dra Mikołaja Brunera Akuszera Msta Warszawy

Ulica Bielańska, w domu JW. Zawiszy, Numer 608, wprost Hotelu Paryzkiego.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanownych PP. Kolegów, jako też i Szanowną Publiczność, iż chcąc zadość uczynić oddawna czuć się dającej potrzebie specjalnego zakładu dla leczenia elektrycznością, po powrocie z zagranicy urządziłem Ambulatorium Elektryczno-Lekarskie, odpowiednie wymaganiom nauki, z wyłączną dążnością praktyczną.

W urządzonem przezemnie Ambulatorium, na tę samą skalę jak ś. p. Prof: *Remaka* w Berlinie, t. j. dla leczenia za pomocą **prądów stałych** (courants constants) i **prądów przerywanych** (courants d'Induction), leczeni być mogą **przychodzący chorzy** dotknięci cierpieniami systematu nerwowego i mięsniowego, nie tylko świeżemi lecz i zadawniałemi, a mianowicie: 1. Paraliżami wszelkiego rodzaju w swerze nerwów ruchowych lub czuciowych; 2. Nerwobólami lub podniesioną czynnością nerwów ruchowych; 3. Ulegli cierpieniom systematu mięsniowego; 4. Z chorobami systematu kostnego, o ile takowe zależą od zboczeń w systemacie nerwowym lub mięsniówym; 5. wreszcie, mężczyźni dotknięci niemocą przedwczesną, dzieci paraliżem częściowym, i t. d.

Pacyjenci zatem, z wymienionemi cierpieniami lub stanami chorobnemi, mogą zgłaszać się do mnie, codziennie, z rana od godziny 8-ej do 10-ej i od 2-ej do 5-ej po południu.

M. BRUNER. (7068)

(N. D. 2810.)

OGŁOSZENIE

O WODACH

MINERALNYCH i NATURALNYCH.

przy Składzie Leona Gradomskiego ulica Długa Nr: 489*a*, urządzony został w dniem 1-m Maja r. b. **Skład wód mineralnych naturalnych** świeżo ze źródeł czerpanych, i ztakowemi poleca się Szanownej publiczności. Wszelkie gatunki wód mało używanych jako też świeżo w użycie wprowadzonych na żądanie w krótkim czasie sprowadzane będą. (1—7121)

(N. D. 2477)

RZĄDCA DÓBR

KAWALER.

Przez lat szesnaście nieprzerwanie, jako rządca i plenipotent w jednym znacznym majątku w Galicji, gospodarując i z tąd najchlubniejszem mogąc się wykazać świadectwem, stosownej poszukuje posady w Królestwie Polskiem, Litwie, Wołyniu, Podolu, zaraz lub od Ś-go Jana.

Bliższa wiadomość pod adresem: J. pr. G. w w Krakowie, ulica Florjańska Nr. 365 drugie piętro.

(N. D. 2662)

Znany od lat 25.

PŁYN

wyniszczający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odziębienia, nabyć można każdego czasu w sklepie Rozmaitości P. **Nake** Krakowskie-Przedmieście dom Wizytkowski obok sklepu broni p. Bekera.

W miejscu kosztuje rs. 1, z przesyłką pocztą rs. 2.

(N. D. 2766)

Ostrzega się!.

Aby nikt nie nabywał Listów Zastawnych III Okresu I Serji lit. B. Nr. 13,471, lit. C. Nr. 62,864, wylosowanych w ostatnim półroczu, które w mieście Lublinie zaginęły, gdyż stosowne kroki i ostrzeżenia, gdzie należało, poczynione już zostały.

(N. D. 2962) Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego, dołącza się **Tabela** wygranych Czwartej Klasy 106ej Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku.)

Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEŃ NIE WYJDZIE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.